

Wiek Nowy

Należytość pocztowa opłaconą gotówką.

Wydanie A B C D

POPULARNY DZIENNIK ILUSTROWANY

WYCHODZI WE LWOWIE KAŻDEGO DNIA POWSZEDNIEGO.

PRENUMERATA W KRAJU:

Miesięczna zł. 2.50

Kwartalna zł. 7.-

Roczna zł. 28.-

PRENUMERATA MIES.
ZA GRANICĄ:

Czechosłowacja

i Węgry zł. 2.50

Do wszystkich in-
nych krajów . . zł. 5.-

Cena
10
groszy

ADRES: „WIEK NOWY”, LWÓW, SOKOŁA 4.

Telefony: Nacz. Redaktora 235-70, Redakcji

200-16, Kantoru 226-77, Administracji 279-80.

Konto przekazów rozrach.: Nr. 18, Lwów 1.

Konto P. K. O. „S. A. Prasa Nowa” Nr. 500.090.

Wzięły w łeb plany Niemiec! Włochy przy końcu marca rozpoczną awanturę?

WARSZAWA. (r. — telef.) Rewelacje publicysty Bernusa w „Journal des Debats” o zamierzonym ataku niemieckim na Holandję, względnie Szwajcarię, wywołały — jak to było do przewidzenia — olbrzymie wrażenie we Francji. Wprawdzie dotychczas pojawiały się często pogłoski o planach Hitlera przeciw Holandji i Szwajcarii, jednakże pogłoski te spotykały się z nieufnością. Dopiero obecnie, gdy wiadomość tę rozpowszechnił wybitny publicysta, znany z powściągliwości i wyrobienia politycznego, kółka polityczne zajęły stanowisko odmiennie.

Wezwał zgodnie z zapowiedzią generał Duval na łamach „Journal des Debats” omówił plan niemiecki z wojskowego punktu widzenia. Gen. Duval dowodził, że zarówno zajęcie wyspy Hainan przez Japonię, jak koncentracja wojsk włoskich w Libii, jak wreszcie wypadki w Hiszpanii, miały na celu odciągnąć uwagę Anglii i Francji od innych zagadnień.

Holandia całkiem bezbronna.

W chwili największego zamieszania Niemcy miały zamiar zajęć wschodnią część Holandji i zatrzymać ją jako zastaw do chwili zaspokojenia pretensyj niemieckich i włoskich. Postawa tego planu miało być przekonanie, że Anglia i Francja za wszelką cenę zechcą uniknąć wojny i z łatwością zgodzą się na drugie Monachium. General utrzymuje, że pod względem wojskowym atak niemiecki przeciwko Holandji dałby się łatwo przeprowadzić. Granica Holandji nie jest niczem osłonięta. Holandia nie posiada poważniejszej armii, zaś armia francuska nie byłaby dopuszczona, będąc zmuszona uprzednio przejść przez całe terytorium Belgii.

Co się tyczy Anglii, to nie posiadałaby ona żadnego powodu ani środków żeby działać, ponieważ Niemcy nie zbliżyłyby się do samych wybrzeży morza Północnego.

Ze Szwajcarią będzie trudniej.

Gen. Duval myśli natomiast, że podobna operacja przeciwko Szwajcarii przedstawiałaby daleko większe trudności. Przede wszystkim Szwajcaria broniłaby się energicznie, a poza tem mogłaby liczyć na szybką pomoc ze strony Francji. Napad na Szwajcarię wywołałby natychmiast wojnę, to też gen. Duval nie sądzi, iż by Hitler łatwo projektował inwazję tego kraju.

Zdaniem gen. Duvala najważniejszą rzeczą jest, ażeby nie mówiono we Francji niczego, co by mogła Rzeszę utwierdzić w przekonaniu, że Francja gotowa jest pójść na ustępstwa. Jeżeli Rzesza uwierzy w ustępliwość francuską, w takim razie niewątpliwie przejdzie do akcji.

Autor podaje, że plan niemiecki obliczony był początkowo na połowę marca, jednak wskutek jego przedwczesnego odkrycia ulegnie odroczeniu, a może nawet zaniechaniu. General Duval kończy uwagę, że Francja na wypadek prowokacji tego rodzaju powinna zarządzić błyskawicznie po-

wszechną mobilizację i oczekiwać spokoju, ale dalszego rozwoju wydarzeń.

Kampania „Journal des Debats” znalazła oddźwięk w całej prasie francuskiej, która szczegółowo omawia całą sprawę. W sprawie przygotowanego ataku niemieckiego na Holandję zajął również stanowisko „Temps”, zaznaczając w artykule wstępnym, że ambasador Francji w Berlinie jeszcze przed kilku dniami interweniował w tej sprawie u niemieckich czynników urzędowych, ale te kategorycznie pogłoskom zaprzeczyły. Również przedstawiciele dyplomatyczni Szwajcarii i

Holandji informowali się w Berlinie, ile jest prawdy w tych pogłoskach i otrzymali uspokajające wyjaśnienie.

Uwagi „Tempsa” wywołały we francuskich kołach politycznych ogromne zainteresowanie, wynika z nich bowiem, że francuskie czynniki urzędowe były już od pewnego czasu w posiadaniu alarmujących informacji o planach niemieckich, t. zn. prasa i opinia publiczna do czasu rewelacyjnego artykułu „Journal des Debats”, nic o tem nie wiedziały.

Prowokacje niemieckie w Holandji.

„Journal des Debats” cytuje pewne drobne wypadki, które przemawiają za tem, że pogłoska o zamierzonej agresji niemieckiej jest prawdziwa. Okazuje się n. p., że ostatnio nastąpiły zmiany personalne w konsulatach niemieckich nad kanałem La Manche, nad Morzem Północnym itd., które mają swój głęboki sens. M. i. konsulem niemieckim w Hawrze mianowany został kapitan fregaty, dr. Nolda, oficer służby zagranicznej, którego zwierzchnikiem w czasie wojny światowej był admirał Canaris, słynny szef niemieckiego wywiadu morskiego.

Nie mniej sensacyjnie brzmi wiadomość, otrzymana z Amsterdamu, o aresztowaniu 5 członków utworzonej niedawno hitlerowskiej organizacji, która w celach prowokacyjnych zasypywała konsulaty niemieckie obelżywymi listami, pochodzącymi rzekomo od Żydów i socjalistów. Listy te

miały służyć Niemcom za pretekst do wymuszenia szeregu ustępstw od Holandji.

PARYŻ. (PAT.). „Figaro” donosi, że dowódca włoskich oddziałów, biorących udział w kampanii katalońskiej, gen. Gar Jara przybył na urlop wypoczynkowy do San Remo, gdzie spotkał się we środę z marsz. Goeringiem, przebywającym tam na wywczasach.

Niemcy nie mają dość sił?

WARSZAWA. (r. — telef.) Z kół niemieckich informują, że

Marsz. Goering nie przybędzie do Rzymu przed mową tronową króla Wiktora Emanuela, wyznaczoną na 23 bm. Przyпуска się również, że po wizycie Goeringa w Rzymie, wbrew pierwotnym twierdzeniom, nie nastąpi jednoczesne

wysunięcie niemieckich roszczeń kolonialnych i włoskich roszczeń wobec Francji. Okazuje się z tego, że Niemcy nie mają w tej chwili dość sił, aby swoje żądania kolonialne poprzeć zbrojnie.

WARSZAWA. (r. — telef.) W rzymskiej szkole nauk politycznych profesor Saporito wygłosił odczyt, przeznaczony dla starszyny faszystowskiej, na temat rewindykacji włoskich wobec Francji. Profesor Saporito oświadczył, że Włochy domagają się nadal od Francji Tunisu, Korsyki, Nicei i Sabaudii. — Mówca zaznaczył, że dla realizacji swych planów śródziemnomorskich Włochy muszą utrzymać mocną pozycję w Europie środkowej, opartą o oś Berlin — Rzym, o przyjaźń z Węgrami i o serdeczne stosunki z Polską i Jugosławią.

Alarm wojenny 23-go marca.

WARSZAWA. (tel.) W dobrze poinformowanych kołach włoskich mówią, że Włochy w końcu marca na zwykłej drodze dyplomatycznej przedstawia swe żądania w Paryżu. Włoska opinia publiczna zostanie o tem poinformowana 23 marca, gdy Duce wygłosi wielką mowę na wielkiej radzie faszystowskiej z okazji 20-lecia powstania ruchu faszystowskiego.

W każdym razie nie przypuszczają, żeby Mussolini w mowie tej miał sprecyzować dokładnie żądania włoskie, raczej zawiadomi on o samym fakcie zgłoszenia ich w Paryżu. — Wobec ostatnich zmian w Hiszpanii, liczą się w Rzymie z rychłą likwidacją wojny domowej, które zwolni Włochy z ich zobowiązań wobec Hiszpanii. Z tą chwilą będą one się mogły zająć swym bezpośrednimi interesami.

Już 19 lutego, gdy Mussolini przemawiał w Turynie, liczone się z rozpoczęciem nowej fazy stosunków włosko-francuskich. Śmierć Papieża i inne wydarzenia opóźniły jednak początek decydującej akcji w tym kierunku.

Japonia ostrzy sobie kły i pazury.

WARSZAWA. (tel.) Przewodniczący japońskiego prawicowego stronnictwa rolników (partia Toholkai) Seigo Nakano, bawiący obecnie w Szanghaju wygłosił do kolonii japońskiej przemówienie, w którym domagał się zbrojnego wystąpienia przeciw statkom angielskim, przewożącym broń i amunicję do Chin.

Japonia, zdaniem mówcy, powinna „zmiażdżyć pięścią Hongkong”. Kampania nie jest skierowana tylko przeciw rządowi Kuomintangu, ale także przeciw Anglii i Francji, które są właściwymi wrogami Japonii.

Nakano żądał dalej ostrzejszego kursu w japońskiej polityce zagranicznej, mówiąc że „Japonia nie potrzebuje się troszczyć o Europę, ponieważ Francja i Anglia nie są zdolne do wysłania armii na Daleki Wschód”.

Nakano w ubiegłym roku rozmawiał z Hitlerem i Mussolinim, mówiąc im, że „Niemcy muszą utrwalić swą pozycję w Europie środkowej, a Włochy muszą rozszerzyć sferę wpływów na morzu Śródziemnym, by w ten sposób odciąć Anglię i Rosję sowiecką od drogi wodnej na Wschód”.

Przysposobienie wojskowe dziewcząt na Węgrzech.



Ostatnio na Węgrzech wprowadzone zostały do szkół żeńskich przysposobienia wojskowe. — Na zdjęciu uczennice jednej z szkół węgierskich podczas ćwiczeń z karabinami.

Odwiedziny i zagadnienia.

Rola Polski w polityce międzynarodowej. — Wizyta włoska. — Wizyta min. Gafenco. — Zagadnienia kolonialne.

Do Warszawy przyjeżdża ostatnio wielu ministrów i mężów stanu. Z racji tych wizyt czytać można było w prasie zagranicznej, a zwłaszcza francuskiej szereg uwag na temat polityki polskiej w sytuacji międzynarodowej. Nie da się zaprzeczyć, że sytuacja ta doznała ostatnio nie tylko wzmocnienia, ale, że i raczej rola Polski w grze sił międzynarodowych zmieniła się dosyć zasadniczo. Można by to powieścić w ten sposób, iż

POLSKA NA SKUTEK POWOLNEJ I SYSTEMATYCZNEJ PRACY OBECNEGO KIEROWNICTWA POLITYKI ZAGRANICZNEJ Z PRZEDMIOTU POLITYKI MIĘDZYNARODOWEJ STAŁA SIĘ JEJ PODMIOTEM I TO O ZNACZENIU CORAZ DONIOSLEJSZYM.

Nie należy oddawać się utrudom na temat t. zw. mocarstwowości polskiej, gdyż to raczej usypia czujność zamiast ją pobudzać. Tu nie chodzi o to, czy nazywać będziemy Polskę wielkim państwem, czy też mocarstwem. Zagadnienie ikwi w tem, iż Polska w wielkiej grze interesów międzynarodowych ma teraz jednak wiele i coraz więcej do powiedzenia. Bieg wypadków potoczył się w ten sposób, iż

NIETYLKO PAŃSTWA Z POLSKĄ SĄSIADUJĄCE, ALE I DALEJ OD NIEJ POŁOŻONE W SWOICH POCZYNIANIACH MUSZĄ SIĘ LICZYĆ Z KIERUNKIEM POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ I Z JEJ ZAMIERZENIAMI.

Na tle pobytu min. Ciano w Warszawie wyraźniej może, niż kiedykolwiek, uwydatniła się ta rola Polski. Nie wchodząc w treść przeprowadzonych rozmów, o których zresztą nazwę przodostawać się mogą tylko wiadomości t. zw. oficjalne, stwierdzić trzeba, iż **Włosi byli pobytym w Polsce oczarowani.** Zobaczyli tak trzy różne środowiska, jak stolicę Polski, Białowieżę, a wreszcie Kraków. Mieli możliwość obejrzenia Polski z różnych stron. Przekonali się w Warszawie o niezwykle wysokim poziomie technicznym polskiego lotnictwa, które jak to stwierdzają bezstronni i fachowi znawcy zagraniczni, zaczyna sobie zdobywać uznanie międzynarodowe. Zdziwili ich podobno bardzo małe koniki w puszczy białowiejskiej a nie było to bynajmniej zdziwienie tylko zoologiczne, ale raczej uznali, że to zwinne zwierzę pociągowe ma przed sobą o wiele większą przyszłość, aniżeli t. zw. motoryzacja, w którą znowu nie należałoby mieć tak bezgranicznego zaufania. Włosi byli też oczarowani sposobem przyjęcia, które było serdeczne i bardzo miłe, to znaczy bowiono się z Włochami, jak równi z równymi i starano się im pobyt możliwie uprzyjemnić. Jaki byłby istotny wynik tej wizyty, z tego nie można sobie zdać sprawy w sposób tak bardzo konkretny. Zdaje się, że nie chodziło tak dalece o wynik, ile raczej o pewnego rodzaju manifestację dwóch państw, które stały się od niedawna sąsiadami tego samego sąsiada. Z tym sąsiadem, to jest Niemcami utrzymują stosunki poprawne a nawet przyjazne, jednak dobrze jest się czasem wzajemnie porozumieć na temat właśnie takich, czy innych stosunków sąsiedzkich. Zasluguje na uwagę, co na temat tej wizyty pisała prasa zagraniczna. Wiac prasa niemiecka raczej wyolbrzymiała jej znaczenie i niby szkicowała jak gdyby zarys jakiegoś trójkąta Rzym-Berlin-Warszawa. Natomiast prasa francuska z widocznym zadowoleniem podkreślała, że odwiedziny włoskie nie dały żadnych wyników. Co to znaczy w rozumieniu francuskim, że odwiedziny te nie dały żadnych wyników? Francuzom idzie o to, jakie będzie stanowisko mocarstw i państw w razie ewentualnej agresji włoskiej na Francję. — Jednak sądząc po rozmowach, jakie prowadzono w Warszawie, przypuszczaliby raczej należało, że na agresję taką się nie zanosi. W każdym razie

TRUDNOBY SOBIE WYOBRAZIC, AZEBY POLSKA CHCIAŁA W TAKI CZY W INNY SPOSÓB ANGAŻOWAĆ SIĘ PO STRONIE WŁOCH W SPOSÓB DLA FRANCJI NIENPRZYJAZNY

Przyjazd rumuńskiego ministra spraw zagranicznych do Polski nie był pozbawiony głębszego sensu. Zdać sobie należy sprawę, że minister spraw zagranicznych Rumunii jest dyplomata nowoczesnym i reprezentuje typ polityka ruchliwego, który ma za sobą przeszłość dziennikarską i polityczną. Sytuacja, w jakiej znalazła się Rumunia, nie jest dziś łatwa. Rumunia naraziła się niewątpliwie Polsce w okresie rozgrzewki o wspólną granicę z Węgrami. Rumunia chciała tego uniknąć, gdyż po uzyskaniu przez Węgry i Polskę wspólnej granicy, Polska z natury rzeczy wy-

sunęłaby się jako arbiter pomiędzy Węgrami i Rumunją. Ale tej ewentualności Rumunia i tak nie uniknęła i liczy raczej może dziś na Polskę po wstrzymaniu fali rewizjonizmu węgierskiego, który jest najwidoczniej popierany przez Niemcy. Nie jest też zupełnie jasną pozycją Rumunii wobec Sowieków i zawsze Rumunia znajduje się w tej sytuacji, że musi zabiegać o przychylnie stanowisko Polski i zabiegi te były też głównym celem podróży min. Gafenco.

Nie da się zaprzeczyć, że

ANGLIA ZACZĘŁA SIĘ TERAZ BARDZIEJ INTERESOWAĆ EUROPĄ WSCH. A W ZWIĄZKU Z TYM I POLSKĄ.

We Francji zrozumianno też, iż trudnoby było dzisiaj liczyć na jakąś wielką rozgrywkę w Europie wschodniej. Zaczęto też bardziej bezstronnie oceniać wysiłki polskiej polityki zagranicznej. Ujawniło się to wszystko bardzo wyraźnie na tle oceny wizyt polityków za-

granicznych w Polsce. Zwłaszcza wizyta min. Gafenco spotkała się w prasie zagranicznej z największą uwagą. Nie da się zaprzeczyć, że wizyta ta miała istotnie znaczenie bardziej doniosłe, niż możnaby to było zrazu przypuszczać.

PLAN, KTÓRY ŚWIŁAŁ MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU ZARAZ PO ODZYSKANIU NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI, ŻEBY STWORZYĆ WIELKĄ BARIERĘ OD BAŁTYKU AZ DO MORZA CZARNEGO, TEN PLAN ZACZYNA NABIERAĆ TERAZ CECH REALIZACJI.

W dyskusjach warszawskich poruszono pomysły budowy olbrzymich autostrad, łączących te morza a zarazem wysunięto koncepcję budowy kanału Wisła-Dunaj. Jednak plan ten ma dzisiaj nieco inne znaczenie, niż wtedy, gdy go snuł Marszałek Piłsudski. — Wtedy bowiem był on podjęty raczej jako myśl obronna przeciw naporowi sowieckiemu.

DZISIAJ BARJERA TEGO RODZAJU MIAŁA BYĆ ZAPORĄ PRZECIWKO DRANG NACH OSTEN.

Dlatego plan taki spotkał się z wielkim uznaniem mocarstw zachodnich, ponieważ stwarza on nowe podstawy układu sił politycznych w Europie wschodniej a zwłaszcza południowo-wschodniej. W realizacji tej wielkiej koncepcji są mocarstwa zachodnie najniewątpliwiej zainteresowane politycznie a nie może to im być obojętne i z punktu widzenia gospodarczego. Jeśli zważyć, że w Warszawie udało się pokonać w znacznej części tarcia rumuńskie - węgierskie a przez to pokonać opór Rumunii przeciwko wspólnej granicy Polski i Węgier, to stwierdzićby należało, iż odwiedziny te mają znaczenie bardzo doniosłe dla nowego układu sił w Europie i tak też zostały ocenione przez prasę wszystkich państw.

Podźwignięcie gospodarcze ziem wschodnich najpilniejszym zadaniem polityki państwowej.

Słuszne i interesujące uwagi o skutkach inwestycyjnego zaniedbania ziem wschodnich przynosi artykuł p. Wł. Pawłino w „Głosie Gospodarczym”. Autor stwierdza na wstępie, że hasło podźwignięcia tych ziem niejedno-krotnie pojawiało się w naszych programach gospodarczych, jednak mimo tylokirotnych zapowiedzi, od roku 1936 nie podjęto żadnej poważniejszej inwestycji na Wschodzie. Nie uwzględniono Ziemi Wschodnich w czteroletnim planie inwestycyjnym; istnieją również mała możliwość dokonania obecnie jakichś bardziej poważnych posunięć gospodarczych w odniesieniu do Ziemi Wschodnich, ponieważ Rząd zajęty jest inwestowaniem w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Wszyscy, którzy zetknęli się z naszymi Kresami, czy to na polu gospodarczym czy w dziedzinie politycznej, zdają sobie doskonale sprawę, jak wielką krzywdę wyrządzamy Polsce przez zaniedbywanie sześciu województw, reprezentujących ponad 1/3 powierzchni Polski, z kilkunastoma milionami ludności, z dużym procentem mniejszości narodowych.

Jeśli rzuceno hasło podźwignienia gospodarczego Polski i zaczęto je realizować, to Ziemia Wschodnie powinny być tym terenem, na którym rozpocząć należało prace renowacyjne. Czy może bowiem działać sprawnie organizm gospodarczy Polski, jeśli pół Rzeczypospolitej posiada zduszoną produkcję, nadmiar rąk pracy, a druga jej połowa nie jest zdolna do konsumowania i przyjęcia choćby małego procentu marniejącego żywego kapitału. Czy może rosnąć produkcja, popyt na towar, wymiana — skoro miliony ludzi nie mają najmniejszej zdolności nabywczej, ograniczając się do samowystarczalności, prowadzonej prymitywnym sposobem gospodarki domowej.

Zastanawiając się nad możliwościami kolonizacyjnymi Ziemi Wschodnich, musimy na wstępie podkreślić, że przesiedlanie się z zachodnich terenów, zakorkowanych bezrobotną ludnością — pracującą tylko w okresach do-brej koniunktury, na wschód — jest możliwe tylko w wypadku całkowitego ożywienia gospodarczego Wschodu. Wiemy, że 80 proc. produkcji żelaza, węgla, wyrobów metalowych, stali i cynku koncentruje się w zachodnich dzielnicach Polski; wiemy, że również 80 proc. elektrowni, gazowni i urządzeń kulturalnych znajduje się na Zachodzie; wiemy, że konsumpcja kawy i herbaty sięga tu 95 proc, tytoniu 64 proc., spirytusu 73¼ proc., żelaza i węgla kamiennego 80 proc., maszyn rolniczych, nawozów sztucznych również 80¼%, a ponieważ równoległe z rozwojem przemysłu postępuje rozkwit rolnictwa, mieszkańiec Zachodu płaci trzy razy więcej ogólnego podatku państwowego od mieszkańca Ziemi Wschodniej! równocześnie wyżej stojące rolnictwo zachodnie, posiadające prawie równą powierzchnię ziemi z rolnictwem wschodnim, produkuje o 17% od niego więcej. Do powyższego obrazu życia gospodarczego na zachodzie i wschodzie Polski, dodać należy, że gęstość zaludnienia zachodu wynosi 120 mieszkańców na klm. kw., podczas gdy wschód ma tylko 61 osób na klm. kw., przy stosunku ludności wiejskiej do miejskiej 81% do 19% i 63% do 37% na zachodzie.

Rozwiązanie bezrobocia na Zachodzie, drogą zwiększenia produkcji przemysłowej zawiadło, ponieważ rynek wewnętrzny Polski

nie może skosztować nawet obecnej, bardzo skurczonej produkcji przemysłowej; rynek zagranicznych łatwo znaleźć nie można, stąd też pozostaje — wzmocnić tężyznę gospodarczą całej Rzeczypospolitej i tą drogą umożliwić przesiedlenie się części bezrobotnej ludności zachodu na Ziemię Wschodnie. Nie wolno nam jednak zapominać o tym, że poza Polesiem, które po zmeliorowaniu mogłoby dać pewną ilość ziemi na kolonizację zachodnią, nie może być obecnie mowy o jakiejś wędrowce kolonizacyjnej bezrobotnych z zachodu na wschód. Głód ziemi równie dokuczliwy na wschodzie jak i na zachodzie nie pozwoliłby na kolonizowanie Ziemi Wschodnich. Braki terenowe można wyrównać niemal wyłącznie przez uprzemysłowienie Ziemi Wschodnich.

Wschód Polski nie mający żadnych aspiracji do rozwijania w chwili obecnej podstawowych działów wytwórczości przemysłowej może doskonale rozwinąć przemysł przetwórczy, oparty na surowcu miejscowym i na terenowym czynniku pracy.

Stosunkowo dobre zalesienie obszarów Ziemi Wschodnich, sięgające do 21,2 proc. na Wileńszczyźnie, do 33,9 proc. w woj. stanisławowskim, sprzyja rozwojowi drzewnego przemysłu przetwórczego w formie wytwórni dykt-fornierów, mebli giętych oraz galanterji drzewnej. Dotychczas te naturalne warunki rozwojowe nie były należycie wykorzystywane, ponieważ surowce wywożono do innych dzielnic Polski, gdzie ulegały dalszej przeróbce z oczy-wistą szkodą dla Ziemi Wschodnich.

Drugim z kolei przemysłem, mającym szanse rozwojowe jest przemysł włókienniczy, posiadający również, jak przemysł drzewny, surowiec na miejscu.

Surowce włókiennicze, stanowiące poważną pozycję bogactw na Ziemiach Wschodnich w małej tylko części wykorzystuje się na miejscu: lwią część włókna wędruje do Łodzi, Bielska lub Białegostoku. Na nieco większą skalę przemysł włókienniczy rozwija się na Wileńszczyźnie, gdzie produkcja wojłoku sięga 65 proc. ogólnej produkcji Polski, oraz na Huculszczyźnie, wytwarzającej wyroby włenane, jak dywany, kilimy i wojłok.

Przemysł skórzany, dzięki obfitości łąk i pastwisk, mógłby mieć na Ziemiach Wschodnich duże widoki rozwoju, gdybyśmy zdołali postawić na odpowiednim poziomie hodowlę zwierząt, która w chwili obecnej jest najzupełniej niedostateczna. Brak stojących na odpowiednim poziomie garbarni zmusza Polskę

do wwożenia surowca za 47,2 milj. zł. i futer za 37,1 milj. zł.

Osobne miejsce należy się przemysłowi spożywczemu, stanowiącemu drugą po przemyśle drzewnym podstawę bytu ludności Ziemi Wschodnich. Dotychczasowy rozwój przemysłu spożywczego, pozwala przypuszczać, że na wschodzie każdy z działów tej wytwórczości ma daleko idącą przyszłość.

Najlepsze warunki rozwojowe posiadają wytwórnie konserw owocowych, których brak jest na wschodzie; skromnie również przedstawia się sprawa wyrobów winnych i przetworów z miodu. Najbardziej jednak pożądane są suszarnie owoców na południu i grzybów w woj. Poleskim i Wileńskim.

Wielkich działów przemysłu, które z tak wielkim wysiłkiem zdołaliśmy zorganizować na zachodzie, nie potrzebujemy z taką siłą wyczerpującą nasz organizm gospodarczy realizować na wschodzie; powinniśmy natomiast pełną tu naprzód wytwórczość drobną, nie wymagającą na wschodzie wielkich kapitałów i inwestycji, odciażając zachód od grożącego przeinwestowania przy równoczesnym zwiększeniu bezrobocia. Przy tym pamiętać należy, że Ziemia Wschodnie wybitnie nadają się do stworzenia na ich terenie drobnego przemysłu przetwórczego, który w ten sposób uzupełni działły przemysłu wielkiego na Zachodzie.

Drugą wielką dziedziną poza przemysłem która mogłaby przyjąć pewną liczbę przybyszów z zachodu jako kolonistów — może być handel. Przy poruszaniu tego zagadnienia nie możemy zapomnieć, że przemysł ściśle związane się z handlem i prawie wszędzie na Ziemiach Wschodnich, za rozwojem przemysłowym mógłby podążać krok w krok rozwój handlu.

Z chwilą ruszenia inwestycji przemysłowych, ruszy również na wschodzie handel, wchłaniając nadmiar ludności na przedulnicowych Ziemiach Zachodnich.

Wszystkie te przemiany gospodarcze na Wschodzie, staną się oczywiście możliwe dopiero wtedy, gdy rozpoczęta zostanie przez Rząd, na szerszą skalę zakrojona, akcja inwestycyjna.

Tak długo jak na naszych Ziemiach Wschodnich nie będzie należycie rozwiniętej sieci komunikacyjnej, nie będzie dróg, szos i mostów, rozbudowanych drog wodnych, magazynów zbożowych t. p. dopóty nie można będzie liczyć na szerszą akcję, opartą na inicjatywie prywatnej.

Miliardy poza budżetem.

Wędrowki przez dżunglę przedsiębiorstw państwowych.

Cytowane przez nas parokrotnie sprawozdanie o gospodarce przedsiębiorstw państwowych, złożone przez specjalną komisję, nie jest mialekturą dla czynników, za stan i rentowność tych przedsiębiorstw odpowiedzialnych. Stąd niewien cieniutki ton „Uwag wstępnych” Ministerstwa Przemysłu i Handlu poprzedzających wyniki ankiety. Stąd nazwa „Komisji Antybetarycznej”, której minister Roman użył na plenum Sejmu w dniu 22 ub. m., ale do której komisja

się nie przyznaje. Sprawozdanie to stanowi lirytykę ciężką, tym cięższą, że uczynioną przez grupę 34 wybitnych teoretyków i praktyków gospodarczych w intencji najczystszej i nałdioniejszej — służenia krajowi. Sprawozdanie to nie jest również lekturą przyjemną dla przeciętnego obywatela, gdyż w każdym zarzucie widzi on nie bez racji szkodę nie tylko ogólnogospodarczą, lecz i — własnej kieszeni.

Sprawozdanie stanowi obszerny tom o 315

stronicach, ale główny problem da się ująć w kilku słowach. Mianowicie: 1) w Polsce ilość i zasięg przedsiębiorstw państwowych jest b. wielka; 2) wpływ polityki etatyzmu na całość gospodarstwa społecznego jest wadliwa.

O stanie obecnym sprawozdanie powiada, że wobec braku ścisłych obliczeń olbrzymi majątek przedsiębiorstw państwowych (łącznie z monopolami, kolejami, lasami i pocztą) może być tylko szacowany. Szacunek ten opiewa na blisko 15 miliardów złotych. W ciągu 10-ciu lat ostatnich majątek przedsiębiorstw państwowych wzrósł o blisko 4 miliardy złotych. Gospodarka państwowa z biegiem czasu rozszerza się na coraz to nowe dziedziny, a w istniejących przedsiębiorstwach obejmuje działy, które nie leżały zupełnie w zakresie przedsiębiorstwa przy jego powstaniu.

Jak wykazały badania Komisji, państwo kontroluje 24,3 proc. wydobycia węgla, 70 proc. produkcji hutnictwa, 53 proc. wytwórczości obrabiarek, 19,4 proc. przeróbki ropy naftowej, 84,4 proc. produkcji soli, około 25 proc. przemysłu chemicznego i t. d. Państwo jest nie tylko producentem w zakresie wyrobów tytoniowych, fabrykacji czystych wódek i skażania spirytusu, ale w wyłącznym niemal jego zarządzie znajduje się również produkcja samolotów, samochodów, wydobycie soli potasowych, eksploatacja radia. Państwo zajmuje stanowisko poważne w przemyśle włókienniczym, 97 proc. tonnażu żegluga morskiej znajduje się w jego rękach, 100 proc. komunikacji lotniczej, 10 proc. komunikacji autobusowej, 11,6 proc. spedycji morskiej, Lasy Państwowe dają około 47 proc. ogólnych wyrobów; eksport państwowy osiąga 31,8 proc. w zbożu, 39 proc. w materiałach tartych, 9,8 proc. w dykie Stan kredytów udzielonych przez banki państwowe wynosi około 35 proc. sumy kredytów bankowych, ubezpieczenia publiczne (przeważnie państwowe), zbierają 48,1 proc. ogólnej ilości składek itd. itd.

Rozległa ta działalność rozwija się głównie poza budżetem. Sprawozdawca jego p. poseł Sikorski, przytaczając milionowe sumy wkładów Skarbu w przedsiębiorstwa państwowe, stwierdził, że tylko cząstka ich przeszła przez budżet państwa, reszta stanowią dotacje i sumy pozabudżetowe. Jest to możliwe dla tego, że nie ma ustawy, która by normowała porządek gospodarki państwa, nie ma bilansu majątku państwowego.

Zysk, osiągany z tak olbrzymiego majątku, jest bardzo niewielki. Na zasadzie ścisłego badania 48 przedsiębiorstw państwowych Komisja stwierdziła, że według bilansów przedsiębiorstwa te wykazały zysk 37 mil. zł. Wynik bilansowy, powiada sprawozdawca, nie odpowiada jednak rzeczywistości, bo nie uwzględnia dotacji, umorzeń i niektórych kwot spisanych na straty. Niezależnie od tych poprawek niedostateczna amortyzacja w dabanych przedsiębiorstwach wyraża się kwotą 93,5 mil. zł. i tę kwotę należałoby jeszcze w stratach uwzględnić. Ale nawet wynik bilansowy oznaczałby w stosunku do kapitału roczny zysk tylko 0,3 proc.

Na całość gospodarstwa społecznego, według Sprawozdania, etatyzm wywiera wpływ bezwzględnie ujemny.

Przedsiębiorstwa państwowe bowiem wyodrębniają się i przeciwstawiają się prywatnym w granicach tego samego organizmu gospodarczego. Paraliżują przeto ogólnogospodarczą politykę państwa, gdyż stwarzają stały konflikt między państwem, jako władzą, i państwem, jako przedsiębiorcą.

Przedsiębiorstwa państwowe nie odegrały roli wzorów dla gospodarki prywatnej, ani nie spełniły roli regulatorów rynku, roli, którą im nieraz przypisywano. Przeciwnie, dezorganizowały one niejednokrotnie ceny.

Przedsiębiorstwa te nie wpłynęły także w poważniejszej mierze na zmniejszenie bezrobocia.

Na przedsiębiorczość prywatną oddziaływały one niekorzystnie, gdyż, będąc pod wieloma względami uprzywilejowane, i mając możliwość korzystania z funduszy państwowych, stwarzają konkurencję produkcji prywatnej i doprowadzają do jej kurczenia się.

Co będzie z ordynacją wyborczą?

Sesja budżetowa parlamentu zbliża się ku końcowi. Ogólne zainteresowanie kół politycznych koncentruje się na sprawie zmiany ordynacji wyborczej.

Ponieważ dotychczas ujawnione stanowisko obecnego sejmiku wobec tego zagadnienia świadczy, że parlament 1938 r. nie spieszy się do wypełnienia tego najważniejszego poza budżetem swego zadania, więc w kółkach politycznych przypuszczają, że w najbliższych tygodniach należy się spodziewać następujących posunięć:

1) P. Prezydent Rzplitej zwoła Sejm na sesję nadzwyczajną z jednym punktem porządku dziennego: rządowy projekt zmiany ordynacji wyborczej,

2) gdyby się okazało z przebiegu tej sesji, że Sejm obecny nie jest zdolny do zmiany ordynacji wyborczej, wówczas nastąpi rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów.

Oczywiście, że ta mechanika polityczna będzie stosowana dopiero po uzgodnieniu z najwyższymi czynnikami w państwie i z rządem.

W kółkach politycznych utrzymują, że najbliższy okres, wymagający od naszego społeczeństwa maksymalnych wysiłków, będzie wymagał od czynników decydujących posunięć szybkich i jasnych.

Walka o Czechosłowację.

Czy dyplomacja polska wystąpi przeciw niemieckiej ofensywie?

W polityce jest jak w miłości: najtrudniej jest początek, potem idzie już łatwiej. Po monarchijskim początku, po pierwszym rozbiore Czechosłowacji przyszedł niebawem Wiedeń. Okrojono Czechosłowację po raz drugi. Obecnie stoimy w przededniu trzeciego rozbioru Czechosłowacji. Jakie będzie nasze w tej sprawie stanowisko?

Jesteśmy narodem, który przez 100 lat przeszło walczył przeciw zaborom, apelowały do sumienia świata, hańbę rozbiorów przed oczyma przekładając. Czyż dziś my mamy rękę przyłożyć do ostatecznego wymazania z mapy granic państwowych bratniego narodu?

Czyż wespół z germańskim imperializmem mamy być grabarzem jego niepodległości? — Jeśli do niedawna jeszcze dzieliło nas od Czechosłowacji została sprawa Zaolzia, a z nią też sprawa mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Obecne ustosunkowanie się Pragi do Rusi Zakarpackiej oznacza dążność do normalizacji stosunków z Polską, to też przebiega coraz wyraźniej z tonu prasy czeskiej. Jakie Polska z tego wyciągnie konsekwencje?

Czeski korytarz.

Wielokrotnie już udowodniano, jak wysoce szkodliwy i niebezpieczny dla Polski okazał się wzrost Niemiec o Sudety i zwasalizowanie Czechosłowacji.

Czechosłowacja, którą propaganda hitlerowska nazywała pistoletem sowieckim skierowanym w pierś Niemiec, dzisiaj rzeczywistość może stać się pistoletem niemieckim, skierowanym przeciw Sowietom i Polsce. — Zhitleryzowana Ruś Podkarpaska, baza operacyjna dla wyszkolonych w Berlinie terorystów — to dopiero początek. Dziś rozpoczynają Niemcy akcję zakrojoną na znacznie większą skalę. Ekspansja wschodnia Niemiec, plan rozbioru Z. S. R. R. i stworzenia z państw pogranicznych, a zwłaszcza z Ukrainy terenu dla kolonizacji niemieckiej — z planu tego, wyłożonego w „Mein Kampf”, Hitler nie zrezygnował. Może dziś, kiedy sojusznik japoński ugrzązł w Chinach, a Włochy nie chcą się angażować na Wschodzie, nim sprawa ich reindykacji kolonialnych nie zostanie załatwiona — Hitler odłoży na pewien czas plany wschodnie. Ale z nich nie zrezygnował.

Czechosłowacja ma właśnie odegrać rolę korytarza wiodącego z Rzeszy na Ukrainę. Na drodze ekspansji niemieckiej nie może leżeć samodzielne państwo. Stąd chęć wchłonięcia

Czechosłowacji. Czytamy codziennie w prasie o inspirowanych przez Berlin, deklaracjach przywódców słowackich Macha i Sidora o konieczności oderwania Słowacji od Czechosłowacji i stworzenia z niej samodzielnego państwa, które oprzeć się miało o Niemcy. To pierwszy etap zamierzonej przez Hitlera likwidacji czeskiej republiki. Drugi etap to germanizacja Czechów w okrojonym państewku. Jak stwierdza „Zeitschrift für Geopolitik” Czesi są narodem dwujęzycznym, istnieje więc duża możliwość częściowego ich zgermanizowania. Jeśli weźmie się pod uwagę specjalną rolę mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji, jeśli zważy się precyzję niemieckiej polityki wynaradawiania — to widzimy w obliczu jak wielkiego niebezpieczeństwa stoi Czechosłowacja!

Dzwon na alarm.

Już przed tysiącem lat ekspansja germańska, jako najlepszą broń posłużyła się wygrywaniem rozdzwinków pomiędzy poszczególnymi plemionami słowiańskimi. Dziś znowu Niemcy obalili jeden bastion słowiańszczyzny. Południowa granica Polski stała się granicą niebezpieczną! Napór germański grozi już nam nie tylko od zachodu i od północy! Z tego trzeba wyciągnąć konsekwencje. Trzeba w stosunku do Czechosłowacji dokonać zwrotu. Polityka czeska robi to właśnie w stosunku do nas.

Polityka rządu praskiego bardzo wyraźnie zmierza do definitywnego wyklarowania

zarówno wewnętrznej sytuacji jak i zewnętrznej sytuacji Czechosłowacji, bynajmniej nie po tej linii po jakiej szła w pierwszych tygodniach po Monachium.

Rząd praski oparł się — jak dotąd — całemu szeregowi żądań, nadchodzących z Berlina i poza ustępstwami, poczynionymi w sprawie mniejszości niemieckiej trwa przy utrzymaniu swej suwerenności zarówno w sprawach wojskowych, jak i gospodarczych, opierając się przyjęciu żądań przez Berlin ograniczeń. Pochód przesileni idących przez Biogród i Budapeszt, dotarli więc i do Pragi.

Towarzyszy temu rozgrywka wewnętrzna na terenie Słowaczyny i Rusi Zakarpackiej. Ma się skończyć fabrykowanie bomby, którą miano podłożyć pod granicę Polski. Pod tym kątem widzenia decyzja rządu praskiego oznacza dążność do normalizacji stosunków z sąsiadami, a wśród nich także z Polską.

Nasza dyplomacja, dziś łącznie z Anglią i Francją musi przeciwstawić się dalszej niemieckiej ekspansji, musi bronić resztek suwerenności Czechosłowacji. Istnieją obiektywne warunki ku temu. Jeśli przed tym istniały w tym kraju wrogię w stosunku do nas nastroje, to dziś widzimy próby wyciągnięcia ręki do Polski. Tej ręki nie wolno nam odciąć. Dziś sytuacja w basenie nadunajskim kształtuje się niebyłoby korzystnie dla Niemiec. To Polska może wygrać. Trzeba pamiętać, że niezawista, wolna od wpływów niemieckich Czechosłowacja, to bezpieczna południowa granica Polski.

Nowy premier rumuński wrogiem Niemiec i „Żelaznej Gwardii”.

Premierem rządu rumuńskiego po śmierci patriarchy Mirona Cristea został mianowany minister spraw wewnętrznych Calinescu. Jaka jest przeszłość tego męża stanu, który od paru lat, jak twierdzą wajemniczeni, sprawuje faktycznie rządy nad Rumunią? Wiadomo o nim, że jest wielkim wrogiem „Żelaznej Gwardii” i przeciwnikiem Niemiec.

Jest to przede wszystkim człowiek twardy i konsekwentny.

Gdy ogłoszono komunikat rządu o śmierci „Kapitana” Codreanu, zwrócono się do Calinescu z uwagą, iż został on niezręcznie zredagowany. Minister oświadczył: „Ach! Przecież zrobiłem to umyślnie. Koniecznym było, aby każdy mógł domyśleć się prawdy”.

Trzeba przyznać, że z tym samym zimnym spokojem odnosi się Calinescu i do możliwości własnej śmierci. Jest on wszak na pierwszym miejscu na liście „skazanych” przez „Żelazną Gwardię”.

Przed dziesięciu laty zaczęła działać organizacja pod nazwą „Żelazna Gwardia”. Prezes ministrów p. Vayda - Voyevoda popierał młody ruch nacjonalistyczny, widząc w nim nie tyle odrodzenie Rumunii, ile atut potrzebny do rozgrywki z liberalami. Innego zdania był jednak człowiek piastujący tekę ministra spraw wewnętrznych Calinescu. — Nienawidził „Żelaznej Gwardii”, i rozpoczął akcję, mającą na celu zniszczenie organizacji drogą administracyjną.

Jedną z metod, stosowanych przez propagandę „Żelaznej Gwardii”, było urządzenie obozów akademickich we wszystkich ośrodkach kraju, na których poza stroną ideologiczną, w formie referatów, trudniono się pracą na roli, przy budowie szos, kanałów i t. p. pomagając w ten sposób rolnikom i zyskując zwolenników w masach.

Jeden z najliczniejszych obozów ulokowano nad rzeką Buzeon, która rok rocznie występowała z brzegów, zalewając bliżej położone gospodarstwa.

Premier udzielił zezwolenia, a nawet parcia „Kapitanowi”, który sam zamierzał kierować tym obozem.

Tymczasem min. Calinescu bez wiedzy premiera, ale po porozumieniu się z królem, wydał rozkaz policji rozproszenia uczestników i aresztowania przywódców.

Fakt ten zwrócił uwagę na słabość i niejedność rządu, powodując jego dymisję. Do władzy doszli liberalowie, a Calinescu ustąpił. W ciągu lat czterech król Karol rządził przy pomocy partii liberalnej.

W grudniu 1937 r. rząd otrzymał votum nieufności. Tendencje nacjonalistyczne wzrosły na sile, zagrażając kosmopolityzmowi doradców dworu. Z inicjatywy Calinescu powołano w charakterze premiera szefa najsłabszej partii o zabarwieniu nacjonalistycznym, wybitnie antysemickiej, ale ograniczającej się w swym programie jedynie do tego zagadnienia.

Premier Goga rozpoczyna urzędowanie, jednak na stanowisku premiera osiągnął bardzo nikłe wyniki.

W rządzie Gogi znalazł się jednak ponownie min. Calinescu. Pewnego dnia udaje się on do króla, przedstawiając mu panujący chaos w polityce, spowodowany przez Gogę.

Goga otrzymał dymisję, a wszystkie partie polityczne zostały rozwiązane, co uzasadniono szerzeniem zamętu i uniemożliwianiem rządowi pozytywnej pracy.

Pomimo ustąpienia rządu, Calinescu nadal piastował godność ministra spraw wewnętrznych. Ostatni rok urzędowania Calinescu, to okres jego nieublaganej walki z „Żelazną Gwardią”.

W XX. rocznicę bohaterskiej śmierci płk. Lisa-Kuli.



W dniu 7 marca rozpoczęły się w Warszawie pod protektoratem Marszałka Śmigłego Rydzą uroczystości oddania hołdu pamięci pułkownika Leopolda Lisa-Kuli w 20-tą rocznicę jego bohaterskiej śmierci. W godzinach rannych biskup polowy wojsk polskich ks. dr. Gawlina odprawił w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo, na które przybył P. Marszałek Śmigły-Rydz, marszałek Senatu Miedziński, inspektor Armii gen. broni Sosnkowski, prezes Związku Legionistów minister Ulrych, generalicja, delegacja pułku imienia Lisa-Kuli oraz towarzysze broni poległego przed 20 laty w boju legionowym na Wołyniu pułkownika. Podczas nabożeństwa żałobnego ks. Drużbacki wygłosił kazanie, poświęcone bohaterskim czynom płk. Lisa-Kuli, jednego z najdolniejszych żołnierzy Komendanta. — Zdjęcie przedstawia moment uroczystego nabożeństwa w Katedrze. W pierwszym rządzie siedzi P. Marszałek Śmigły-Rydz, obok gen. broni Kazimierz Sosnkowski.

Zatarg pomiędzy Sejmem a ministrem o honor zignorowanego w ministerstwie posta.

WARSZAWA. (PAT.) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem posła Frącklewicza posiedzenie sejmowej Komisji Rolnej. Po otwarciu posiedzenia poseł Dudziński poruszył sprawę incydentu z posłem Malinowskim, jaki wydarzył się w dniu 3 bm. w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.

Poseł Dudziński twierdził mianowicie, że parlament został obrażony w osobie posła Malinowskiego, który w zeszły piątek udał się na czele delegacji grupy osadników do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, został odesłany przez ministra do wiceministra, następnie do dyrektora Departamentu, który oświadczył, że przyjmie delegację bez posła Malinowskiego. Wobec tego delegacja osadników zrezygnowała z posuchania. Fakt ten uważa poseł Dudziński za obrazę w osobie posła

Malinowskiego całego parlamentu polskiego i proponuje przerwać posiedzenie na jeden dzień na znak protestu.

Pragnąc uzyskać autorytatywne oświadczenie o zajęciu przez marszałka Sejmu stanowisku, przewodniczący poseł Frącklewicz przerwał posiedzenie na 10 minut, udając się do marszałka Sejmu. Po przerwie przewodniczący oświadczył:

„Pan marszałek poinformował mnie, że poseł Malinowski zwrócił się do niego w tej sprawie o interwencję, wobec czego pan marszałek poczynił odpowiednie kroki celem załatwienia sprawy w sposób, odpowiadający powadze Sejmu i godności poselskiej. Sprawa jest w toku i w najbliższym czasie należy oczekiwać jej rozstrzygnięcia. W każdym razie byłoby rzeczą niesłuszną, aby stąd miał wyniknąć jakikolwiek uszczerbek dla prac Sejmu w jego służbie dobru publicznemu”.

Przewodniczący, podając powyższe do wiadomości Komisji, oświadcza, że uważa sprawę na terenie Komisji za wyczerpaną. Poseł Dudziński mimo to domagał się formalnego głosowania.

Przewodniczący uznał to za zbędne, kontynuując posiedzenie Komisji w dalszym ciągu przy udziale wszystkich obecnych członków, za wyjątkiem posła Dudzińskiego. Wśród posłów obiegła powszechna opinia, że sprawy honoru Sejmu strzeże marszałek Sejmu z urzędu i nie jest właściwą formą troszczenia się o godność poselską przerywanie obrad Komisji z chwilą, kiedy marszałek Sejmu sprawę tę wziął w swe ręce, już przed tym, zanim została ona zreferowana przez posła Dudzińskiego.

Tajemnicą wiecznej młodości są KOSMETYKI „RAVIS” RAVIS RAVIS

1511

Przyznanie dwóch nagród literackich.

WARSZAWA. (PAT.) Zarząd Tow. Literatów i Dziennikarzy polskich zakończył prace, związane z rozstrzygnięciem dwu konkursów literackich. Jeden konkurs im. Zofii Kwapińskiej przewidywał trzy nagrody: 1) za szkic z dziedziny psychologii (1500 zł.), 2) za powieść (1500 zł.) i 3) za utwór sceniczny (2.000 zł.). Sąd konkursowy doszedł do wniosku, że w dziale powieściowym żaden z nadesłanych utworów nie kwalifikuje się do nagrody. Natomiast przyznano nagrodę w dziale esay'ów za pracę, oznaczoną godłem „Herbert”, a noszącą tytuł „Zagadnienie walki z pesymizmem w stosunkach między ludźmi”. Autorem tej pracy okazał się p. dr. Józef Jachimek, profesor gimnazjalny (Cstrów Wlkp.).

Drugi konkurs, ogłoszony ku uczczeniu śp. Jadwigi Kiewnarskiej, wysoce utalentowanej literatki, przez matkę jej Elżbietę Kiewnarską — na oryginalny szkic historyczno-literacki z dziejów Polski — przyniósł 12 prac. Nagrodę w wysokości 1000 zł. przyznało jury jednogłośnie utworowi pod godłem „17” pt. „Peregrynacje Królewicza Imc-ici”. Autorką nagrodzonego utworu okazała się p. Wanda Pawłowska z Poznania.

Pochwała armii polskiej w wielkim angielskim dzienniku lewicowym.

LONDYN. (PAT.) Prasa angielska zaczyna przejawiać wyraźne zainteresowanie siłą zbrojną Polski. Przedwczoraj dane na ten temat podała „Yorkshire Post”, wczoraj zamieścił o armii polskiej obszerny artykuł „Manchester Guardian” (wielki dziennik lewicowy — Red.).

Zorganizowanie silnej armii — pisze dziennik — jest bez wątpienia jednym z największych osiągnięć Polski w ciągu 20 lat jej istnienia jako niepodległego państwa. Materialnie i moralnie armia polska jest dziś daleko potężniejsza, niż kiedykolwiek była i być może bez przesady zaliczona do najlepszych współczesnych armii Europy. Jako państwo kontynentalne, pozbawione naturalnych granic oraz nie mające żadnych specjalnych siłowych fortyfikacji, Polska oparła swoją armię na dwóch głównych broniach: piechocie i kawalerii, które tworzą podstawę jej siły wojskowej. W przeciwieństwie do wojska brytyjskiego i francuskiego, kawaleria zajmuje bardzo doniosłą pozycję w polskim systemie militarnym. Część polskiej armii jest świetnie zmechanizowana, lecz jako całość wojsko polskie nie jest przemechanizowane.

Poza jednostkami armii regularnej Polska ma również silne oddziały pomocnicze, które znane pod różnymi nazwami i służące oficjalnie różnym celom, tworzą część polskiej siły zbrojnej. Dziennik oblicza wyćwiczone rezerwy polskie na mniej więcej 4 i pół miliona ludzi, zaś w czasie wojny Polska — zdaniem dziennika — może zmobilizować 6 do 6 i pół milj. ludzi.

Co do siły polskiego lotnictwa — brak oficjalnych danych. Ta gałąź polskiej obrony jest w większym stopniu, niż inne, otoczona tajemnicą. Ogólnie uważane jest,

że Polska posiada przeszło 2000 samolotów, a szereg polskich fabryk pracuje w dzień i w nocy, produkując setki samolotów miesięcznie.

Wiara we własne siły, sprawność, patriotyzm i moralne wartości żołnierza napawają całkowitą ufnością Polaków. Polacy chlubią się swoją armią. Jest ona dla nich symbolem ich niepodległości. Polacy zawsze dobrze się bili, zajmując słuszenie w tym względzie pierwsze miejsce wśród Słowian.

Dzisiaj zaznacza się tendencja, aby uczyć z nich również inteligentnych żołnierzy, a także zarówno oficerów, jak i szeregowców, zapatrzeć w wiedzę, konieczną w nowoczesnej wojnie. Tylko ciężka praca intelektualna, przymioty i świetne prowadzenie się może ułatwić oficerowi osiągnięcie wyższego szczebla.

Selekcja materiału ludzkiego, zwłaszcza jeżeli chodzi o wyższe rangi, jest nadzwyczaj skrupulatna, jednakże polscy dowódcy uważają, że w wojsku panuje duch demokratyczny. Mase armii polskiej tworzy dziś już nie szlachta, lecz synowie chłopów, którym daje się o wiele większe możliwości dojścia do wyższych stanowisk, aniżeli niegdyś.

Śniadanie w ambasadzie dla przyszłego gościa polskiego.

LONDYN. (PAT.) Ambasador Raczynski podejmował wczoraj śniadaniem w ambasadzie polskiej wiceministra handlu zagranicznego Hudsona, który niedługo udaje się do Polski. W śniadaniu tym wziął również udział bawiący chwilowo w Londynie wiceprezes Banku Polskiego w Warszawie plk. Koc. Ponadto obecni byli dawny poseł W. Brytani w Warszawie sir William Max Miller, szef departamentu ogólnego ministerstwa handlu zagranicznego sir Quentin Hill, udający się do Polski razem z ministrem Hudsonem, zastępca stałego wiceministra spraw zagranicznych sir Orms Sargent, dyrektor departamentu Europy środkowej Foreign Office Strang, oraz członkowie ambasady polskiej.

Zagadkowe zniknięcie aktora filmowego.

HOLLYWOOD (PAT.) W wtywni filmowej „Warner Brothers” panuje wielkie zaniepokojenie co do losu znanego aktora filmowego Errola Flynna. Brak o nim wszelkich wiadomości od dwóch tygodni. Wtywnia filmowa wyznaczyła nagrodę za wykrycie lub wskazanie miejsca pobytu zaginionego aktora.

Wybuch strajku w przemyśle naftowym.

DROHOBYCZ (Sp.) W dniu 9 bm. wieczorem w sali Sokoła w Borysławiu odbył się wiec pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle naftowym Zagłębia borysławskiego. Przewodniczyli zebraniem prezes polskich techników Przem. Naft., Dąbrowski oraz prezes Polskich Związków Przemysłu Naft., Jaroszewski. Na wiecu obecnych było ponad 500 osób. W wyniku obrad uchwalono następujące rezolucje: Pracownicy umysłowi przemysłu naftowego stwierdzają, że ze strony Związku Techników i Związku Pracowników Przemysłu Naftowego, wyczerpano wszystkie środki, zmierzające do ugodowego załatwienia postulatów i zawarcia umowy zbiorowej.

Wobec uporczywego i negatywnego ustosunkowania się przemysłowców naftowych zebrani przyjmują do wiadomości uchwalenie strajku we wszystkich zakładach, począwszy od 10 bm. od godziny 7 rano. Zebrani wyrażają gotowość wytrwania w akcji strajkowej aż do zwycięstwa. Strajk w Borysławiu rozpoczął się dziś dn. 10 o godzinie 7 rano. Strajk w Drohobyczu rozpocznie się jutro 11 bm. o tej samej porze. W akcji strajkowej w całym Zagłębiu Naftowym ma wziąć udział 2 tysiące pracowników.

J. F. WITTKOP.

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

AUTORYZOWANA ADAPTACJA EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

Zaczął rozmawiać o kwiatach. Ten temat zaciekał w wysokim stopniu Soederlunda. Bardzo lubił kwiaty i bawiąc w swojej willi w Sorrento, codziennie spędzał parę godzin w ogrodzie ze szpadlem, z sekretarzem i z rozpylaczem do tępienia mszyc. Z osobliwą przyjemnością gawędził z Kolssem, zdumiony jego gruntowną wiedzą w tym kierunku.

„Łowca twarzy” odprowadził go do konsulatu polskiego. Soederlund chciał zasięgnąć wiadomości o losie Adama Morzeńskiego, że brać możliwie dokładne dane o jego sprawie, dążąc do wyjaśnienia wszystkich tych punktów, na które Aniela też nie potrafiła odpowiedzieć. Przechywał, że za kulisami tej sprawy coś się kryje, jakieś okoliczności, których Aniela nie powinna była nawet podejrzewać. Z drugiej strony uważał za niezbędne zorientować się we wszystkich szczegółach, by potem w razie potrzeby skutecznie dopomóc młodej kobiecie. Zapytał siebie w duchu, jak i czym miałaby się wyrazić ta pomoc, lecz odpuścił tę nieco kłopotliwą myśl, jak gdyby już w jej źródle kryło się niebezpieczeństwo. Postanowił, że musi załatwić tę sprawę, zanim wyjedzie z Paryża.

Kols został na ulicy. Okazało się jednak, że urzędowe zasięgnięcie wiadomości jest połączone z kosztami, wynoszącymi osiemdziesiąt dwa franki, gdy Soederlund miał tylko dziesięć.

Zmieszał się nieco, lecz opanował się krótko, przesunął dłoń po czole i powiedział z uśmiechem do urzędnika konsulatu.

— Przepraszam pana, za chwilę powrócę. Zbiegł na dół.

— Hallo, panie Kols! — zawołał. — Niech się pan cieszy, znalazłem twarz do fabryki mydła.

— Gdzie? — zapytał podniecony Łotysz.

— Gdzież ona jest?

— Tu przed panem! Ale pod warunkiem, że połowę wynagrodzenia pan mi zaraz wypłaci.

— Jak to... pan?... Pan sam, panie Brown?... — wybełkotał Kols szeroko otwierając oczy. — I pan się zgadza na to... na to okropieństwo?

— Tak.

— No, rzeczywiście panie Brown, sprawił mi pan ogromną radość... Nie spodziewałem się takiego szczęścia.

Trzęsącymi się z podniecenia dłońmi wyciągnął mocno podniszczony portfel i wyjął banknot 100-frankowy. Ostatni. Soederlund wziął pieniądze.

— Niech pan zaczeka trochę, po powrocie będę do pańskiej dyspozycji.

Postanowił zwrócić te 100 franków. Mógłby pożyć je do jutra i Kols nie odmówiłby mu tej przysługi, ale tak było lepiej. Niech ten sympatyczny chłopak ma, czego chciał

24)

i co uważał niemal za cel życia. Ostatecznie ta cała historia, którą nazywał „okropieństwem”, po przyjrzeniu się wcale nie wyglądała tak okropnie, bo nawet król angielski zgadzał się na umieszczenie swojej podobizny na paczkach z herbatą albo na pudełkach z cygarami. Oprócz tego mógł zapuścić wąsy i brodę, zanim to nowe mydło do golenia ukaże się na rynku.

W każdym razie dzięki postanowieniu załatwił sprawę Anieli i uszczęśliwił Kolsa. Myśl, że za jednym zamachem spełnia dwa dobre uczynki, była bardzo przyjemna.

Uiszczył wymagane opłaty i opuścił konsulat z tym, że w końcu bieżącego tygodnia miał się zgłosić po odpowiedź.

— No, panie Kols, może pan szykować aparat!

Postanowili to zrobić w pokoju hotelowym. Gdy przyszli do hotelu „Royal — Roussillon”, portier wręczył Soederlundowi list dostarczony przez pocztę pneumatyczną. Był bez podpisu, skreślony w widocznym pośpiechu, zawierał tylko dwa wiersze dźwięczące jak rozpaczliwe wołanie o pomoc.

„Panie Svenie! Proszę do mnie zadzwonić natychmiast. Jestem w okropnej sytuacji!”.

Ta mała niebieska kartka sprawiła mu wielką radość. Cieszył się, że Aniela potrzebuje jego pomocy. Nie chciał, by czekała choć jedną minutę dłużej.

— Chwileczkę, panie Kols, muszę zatelefonować.

Zostawił Łotysza w hallu i wszedł do kabiny.

Kols zbliżył się do łoża i patrząc na chudą postać portiera pochylonego z obrażoną miną nad grubą księgą gości hotelowych, zastanawiał się, czy ta twarz jest godna tego, by się znaleźć w jego zbiorach.

ROZDZIAŁ X.

Dom o zamkniętych okiennicach.

W pałacyku hrabiny Łatoszewskiej na jednej ze stromych uliczek dzielnicy Passy okiennice były od niepamiętnych czasów stale zamknięte. Dom, ozdobiony długim balkonem o poręczach z kutego żelaza i blaszaną chorygiewką skrzypiącą żałośnie na wiosennym wietrze, robił wrażenie niezamieszkałego.

Hrabina, już dobiegająca osiemdziesiątki, owdowiła przed pięćdziesięciu laty. Prawie z nikim nie utrzymywała stosunków towarzyskich, a jedynym celem i treścią jej życia był siostrzeniec Adam Morzeński, którego ubóstwiała tak dalece, że po tragicznym zejściu na polowaniu zgodziła się zabrać do siebie jego żonę, choć jej nienawidziła z całej duszy.

W obszernym dwupiętrowym pałacyku zajmowała tylko jeden pokój wychodzący na park. Tu nie było okiennic, albowiem oknami rósł rozłożysty kasztan, nie przepuszczający promieni słońca, wobec czego w pokoju panował stale półmrok.

Cała służba składała się z jednego służącego, nawet o kilka lat starszego od hrabiny, który się gnieździł w małej komóreczce na poddaszu.

Aniela już dwa lata mieszkała w tym nieprzytulnym domu w alkwie przylegającej do pokoju hrabiny. Jeśli nawet zasłona była odsunięta, to w alkwie podobnej raczej do umeblowanej niszy było prawie zupełnie ciemno.

Reszta pokoiów od wielu lat nie widziała światła dziennego. Prawdopodobnie do niektórych drzwi brakowało kluczy.

(C. d. n.)

Anglia chce pokoju i rozbrojenia, lecz znokautuje bez litości każdego napastnika!

LONDYN. (PAT.) Z najmiarodajniejszego źródła brytyjskiego udzielono prasie szeregu wyjaśnień, dotyczących celów brytyjskiej polityki zagranicznej w najbliższej przyszłości. Ze źródła tego stwierdzono, iż wojna domowa w Hiszpanii dobiega końca, a z chwilą zlikwidowania jej ten bardzo poważny moment zadrażnienia w stosunkach międzynarodowych odpadnie. Następnym etapem powinno być doprowadzenie do porozumienia między Francją a Włochami.

Zdaniem miarodajnych kół brytyjskich, nie należy brać zbyt poważnie żądań, wysuwanych przez inspirowaną prasę włoską, zwłaszcza, o ile dotyczą one Sabaudii, Nicei i Korsyki. Według poglądów miarodajnych kół brytyjskich, zagadnienie włosko-francuskie sprowadza się do trzech punktów, a mianowicie: Dżibuti, Suez i Tunisu.

Nie taki diabeł straszny!

Sprawa zaspokojenia potrzeb włoskich w Kanale Sueskim nie nastroża wogóle trudności — tak, że właściwie punktami spornymi są jedynie Dżibuti i Tunisi. Mia rodajne sfery brytyjskie nie wątpią ani na chwilę, że spór ten da się załagodzić i że znaleziona zostanie płaszczyzna porozumienia.

Gdy nieporozumienia włosko-francuskie zostaną zlikwidowane, wówczas nastąpi pora, właściwa dla rozpoczęcia akcji na rzecz ograniczenia zbrojeń. O ile akcja ta się powiedzie i ograniczenie zbrojeń, chociażby w skromnych ramach zostanie osiągnięte, b dzie to niewątpliwie hasłem powrotu zaufania we wzajemnych stosunkach europejskich.

Miarodajne koła brytyjskie nie traktują zbyt poważnie rozmaitych propagandowych wystąpień ze strony Niemiec, nie uważając, aby artykuły w inspirowanych przez ministerstwo propagandy dziennikach, a nawet wyurzenia samego ministerstwa propagandy miały być poczytywane za miarodajny wyraz istotnych poglądów i zamiarów rządu Rzeszy. Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do podejmowanych obecnie kroków w kierunku gospodarczej współpracy z Niemcami, widząc w tym właściwą drogę zbliżenia między obu rządami.

Anglia niezdoła twierdzą!

LONDYN. (PAT.) Minister lotnictwa Kingsley Wood, przedstawiając wczoraj w Izbie Gmin żądanie kredytów dla lotnictwa, w wysokości ponad 205 milionów funtów szterlingów, wygłosił dłuższe expose, w którym podkreślił, że kredyty te są wyższe o 74 milionów funtów od kredytów w ub. r.

Ze wszystkich działów lotnictwa — regularnego, rezerwowego i pomocniczego — trzeba zaciągnąć w b. r. 75.000 ludzi. System zapór balonowych dookoła Londynu jest już gotów, w innych punktach gotów będzie w końcu roku. Produkcja samolotów rozwija się stale, armia metropolii liczyć będzie 1 kwietnia br. 1.750 aparatów pierwszej linii. Utworzono 4 nowe eskadry, 7 innych będzie gotowych niebawem.

Losowanie 3 proc. prem. Pożyczki Inwestycyjnej II. emisji.

W trzecim i ostatnim dniu ciągnięcia 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej II. emisji, padły następujące numery: (Pierwsza liczba oznacza numer serii, druga numer obrotu.)
Po 300 zł. na n-ry 57-35 103-16 138-1 276-16 463-7 596-35 635-1 726-1 770-1 775015 876-16 949-7 966-7 963-35 984-35 1220-35 1232-15 1356-7 1571-35 1746-15 1835-1 1881-7 1970-35 2030-35 2102-7 2106-7 2206-35 2283-35 2316-7 2442-16 2466-1 2527-16 2542-1 2615-1 2622-1 2653-35 2655-16 2802-1 2832-15 2847-15 2880-35 2976-35 3058-35 3150-7 3254-16 3382-1 3392-7 3407-16 3432-15 3512-16 3560-1 3570-16 3730-16 3815-16 3962-1 4064-7 4103-1 4076-6 4171-15 4185-16 4422-7 4442-15 4465-15 4462-16 4585-35 4638-1 4809-7 4809-7 4811-16 4854-15 4907-16 4918-35 4976-1 5096-1 5182-15 5275-1 5302-15 5385-7 5425-7 5430-1 5454-35 5467-35 5596-35 5651-7 5698-7 5729-16 5820-15 5860-16 5893-35 5896-7 5963-15 5979-16 6008-1 6036-35 6106-16 6121-15 6148-7 6182-35 6188-7 6216-1 6224-7 6411-1 6472-16 6542-15 6539-15 6553-1 6639-35 6610-1 6817-1 6632-16 6712-16 6731-7 6956-16 7096-16 7109-16 7167-16 7294-7 7313-16 7345-7 7411-35 7445-13 7747-16 7730-7 7755-1 7771-16 7795-1 7741-15 7924-16 7987-16 8038-15 8055-15 8114-16 8139-1 8141-15 8227-1 8259-7 8340-7 8446-15 8522-16 8556-35 8621-1 8757-16 8786-16 8796-15 8012-15 8889-1 8894-1 9107-15 9152-15 9165-7 9272-15 9284-15 9435-35 9463-1 9652-7 9743-1 9803-35 9871-16 9877-16 10049-1 10064-7 10165-15 10185-35 10288-7 10298-16 10338-35 10359-15 10410-16 10568-7 10650-7 10716-15 10781-7 10883-7 10920-16 10946-7

Typy bombowców i samolotów myśliwskich są — według ministra — najlepsze na świecie. Nie mogąc podać cyfr miesięcznej produkcji samolotów, minister zaznaczył, że dziennym wydatki na ten cel wynoszą obecnie 150.000 funtów, a suma ta wzrośnie jeszcze.

Cała prasa niemiecka podkreśla, że min. Hore Belisha jest pochodzenia żydowskiego. LONDYN. (PAT.) Agencja Reutera donosi: Radca ambasady brytyjskiej w Rzymie odwiedził wczoraj rano ministra spraw zagr. hr. Ciano i przeprowadził z nim rozmowę na temat dyslokacji wojsk włoskich w Afryce północnej.

PARYŻ. (PAT.) Wszystkie koła polityczne francuskie i cała prasa paryska przyjęły z

Wściekłość niemieckiego „baranka”.

BERLIN. (PAT.) Środowe wywody brytyjskiego ministra wojny Hore Belisha o pogotowiu zbrojnym Anglii

wywołały poruszenie w tutejszych kołach politycznych i opinii niemieckiej. W związku z ujawnionym wzrostem zbrojeń angielskich bardzo kategorycznie przeciwstawiają się i krytykują tu ostro zapowiedź brytyjskiego ministra przygotowa-



Herbata Meinla - to mocna herbata

nia korpusu ekspedycyjnego, przeznaczonego do udzielenia ewentualnej pomocy Francji.

Rzesza — oświadczając tu — nie ma najmniejszych zamiarów agresywnych. Ponieważ przypuszczają należy, że również Londyn

Włosi wobec zbrojeń wielkich demokracji.

RZYM. (PAT.) Mowa min. Hore Belisha odbiła się doniosłym echem w prasie włoskiej. „Giornale d'Italia” pisze, że istnienie sojuszu angielsko-francuskiego ma swą genezę w sankcjach antywłoskich i jest faktem znanym oddawna. O sojuszu tym mówił niedawny komunikat „Informazione Diplomatica” z dnia 9 lutego br. Mowa min. Hore Belisha nie jest tedy żadną rewelacją.

ogromnym zadowoleniem oświadczenie brytyjskiego ministra wojny o organizowaniu 15 dywizyj. które miałyby być natychmiast przesłane na kontynent z pomocą Francji w razie konfliktu europejskiego. Prasa uważa, iż oświadczenie ministra angielskiego ma większe jeszcze znaczenie polityczne, niż techniczno-wojskowe.

„Paris Midi” zapowiada, iż w następstwie oświadczenia min. Hore Belisha w najbliższym czasie rozpoczną się dalsze rozmowy ekspertów sztabów generalnych francuskiego i brytyjskiego. Rozmowy te będą dotyczyły sprawy organizacji brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego i jego transportu na kontynent.

i Paryż nie żywią wrogich zamiarów w stosunku do Berlina, trudno znaleźć dziś uzasadnienie tak jawnej deklaracji brytyjskiej, która zaważyć może na dobrosąsiedzkich stosunkach.

Ze strony półrządowej oświadczone przytem m. in.: „Stanowiłoby poważne obciążenie zdrowego i pokojowego rozwiązania sytuacji w Europie, gdyby mocarstwa demokratyczne przez swe zbrojenia nie chciały uznać uzasadnionych pretensyj i praw życiowych narodów autorytatywnie rządzonych”.

Urządowy „Voelkischer Beobachter” w wyrażnie inspirowanym artykule stwierdza, że między Niemcami a Francją nie istnieją jakiegokolwiek zatargi czy nawet trudności, wobec czego nie mogą powstać wypadki agresji wobec Francji.

Obraz sytuacji zmieniłby się bardzo poważnie, gdyby jedno z mocarstw zachodnich miało zamiar spróbować podjęcia na nowo nieudanej polityki Poincare-Barthou mieszania się ponownie w odległe im zagadnienia środkowo- i wschodnio-europejskie.

Dziennik wątpi, by Daladier lub Chamberlain powtarzali stare błędy w o wiele mniej korzystnych okolicznościach i przewiduje możliwość tego rodzaju — jak pisze — „dzikich kawałów” tylko przy ewentualnym równoczesnym powrocie do rządów Bluma i Duff Coopera, z równoczesnym poparciem ze strony Roosevelta. Z tego rodzaju możliwościami — konkluduje „Voelkischer Beobachter” — musimy bądź co bądź liczyć się, to też czynimy to.

Dodać należy nawet, że do sojuszu francusko-angielskiego pragnie przystąpić prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt ze swymi stronnikami, opowiadającymi się za porzuceniem neutralności amerykańskiej. Jednakowoż ani sojuszu francusko-angielski, ani zamiary Roosevelta nie mogą skłonić Włoch, Niemiec i Japonii do zejścia z drogi uprawnionych aspiracji.

Jedyną nowością jest okoliczność, że zbrojenia Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych straciły już charakter defensywny i są nawskróś ofensywne. Słowa Chamberlaina o pokoju, osiągniętym dzięki rokowaniom, należą już do przeszłości. Państwom, które czują się zbrojeniami wielkich demokracji zagrożone, nie pozostaje nic innego, jak wyciągnięcie z nowego położenia należytych konsekwencji wojskowych i politycznych.

„Piccolo” w korespondencji z Londynu pisze, że prasa angielska zapewnia o poprawie sytuacji ogólnej właśnie w chwili, gdy rząd brytyjski przygotowuje nową armię lądową, mającą być przetrzoną do Francji na wypadek wojny. „Tribuna” zauważa, że przemówienia o wielkich zbrojeniach, wygłaszane w państwach demokratycznych, mają na celu oddziaływanie na wyobraźnię społeczeństw i przekonywanie ich, że wszelkie niebezpieczeństwa zostały już zażegnane.

Przeciw takim metodom postępowania, Włosi nie mają nic do powiedzenia. Gdyby jednak przemówienia te obliczone były na zastraszenie państw, przeciw którym zbrojenia są skierowane, należałoby na pogroźki odpowiedzieć wybuchem śmiechu.



Najlepszy poczęstunek dla gości

Smaczny i bogaty w witaminy jafski Grejfrut jest ozdobą każdego stołu.

Jafskie GREJFRUTY I POMARAŃCZE są najsoczystsze

OWOC PALESTYŃSKI

Inż. Doboszyński o konspiracji.

W „Prosto z mostu” zamieścił inż. A. Doboszyński obszerny artykuł o konspiracji, głównie zresztą poświęcony masonerii. Przy tej sposobności zauważa autor, że Kościół, walcząc z masonerią, co do samej konspiracji, „nie tylko milczy, ale sami księża tworzą konspirację i wiernych do niej kierują”. Dowodem ma być katolicka organizacja „Rycerzy Kolumba” w Stanach Zjednoczonych, oraz kierowana przez Jezuitów konspiracja we Francji.

Jeśli chodzi o polskie stosunki — powiada Doboszyński — to „nie tylko t. zw. Obóz Niepodległościowy zachował po odzyskaniu niepodległości swą strukturę konspiracyjną, ale tą samą drogą poszła również Liga Narodowa, której działalność nastawiona była zdecydowanie antymasońsko. Jak wiadomo Liga Narodowa była organizacją tajną; jej jawną ekspozyturą była przed Wielką Wojną i w czasie tej wojny Narodowa Demokracja... Powstała Polska Liga Narodowa wylonila jawny Związek Ludowo Narodowy, który przeprowadził ponad stu posłów do Sejmu. Zdawałoby się, że tajna organizacja stała się już zbyteczna i powinna się była zaraz rozwiązać! Tymczasem rozwiązała się dopiero w r. 1928! Aż do tego czasu decyzja utrzymała się po staremu w konspiracyjnej Lidze, a Zw. Lud. Nar. trwał w roli jawnej fasady maskującej kulisy konspiracyjne”.

Doboszyński wypowiada się jako przeciwnik konspiracji, ale tylko „dobrowolnej”, t. j. „nie narzuconej przez żadne zewnętrzne konieczności. „Natomiast uznaje etyczną wartość konspiracji koniecznej”. „Spisek — oświadcza — związany celem obalenia wybitnie krzywdzącej władzy należy oceniać bardzo wysoko pod względem moralnym. Tego rodzaju spiski stanowią jeden z ustrojowych wentylów bezpieczeństwa (!); dają one ludziom możliwość działania, wprawdzie pozalegalną ale tym nie mniej w niektórych wypadkach nieodzowną”.

Zapewnie konspiracja, której owocem był napad na Myślenice, należy do tego typu „ustrojowych wentylów bezpieczeństwa”. Do moralnego rozgrzeszenia wystarcza p. Doboszyńskiemu przeświadczenie, że walczył z „wybitnie krzywdzącą władzą”.

Wręczenie Marsz. Smigłemu-Rydzowi dyplomów obywatelstw honorowych.

WARSZAWA. (PAT.) Wczoraj o godz. 11 w gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych odbył się uroczysty akt wręczenia panu Marszałkowi Smigłemu-Rydzowi dyplomów obywatelstw honorowych, nadanych w dowód hołdu i czci przez szereg miast i gmin wiejskich.

Dyplom honorowy przywiozły liczące kilkadziesiąt osób delegacje miasta: Nowogródka, Drohobycza, Wieliczki, Mostów Wielkich, oraz delegacje gmin wiejskich powiatu mińskiego mazowieckiego.

Zebranych w sali delegatów zameldował panu Marszałkowi premier Składkowski.

Pan Marszałek w serdecznych słowach podziękował delegatom, poczem dłuższą chwilę spędził na rozmowie w ich gronie.

Nikt nie może odmówić ofiary na Pomoc Zimową.

Śmierć znanego publicysty.

WILNO (PAT). Wczoraj zmarł w Wilnie, przeżywszy lat 60, znany publicysta wileński s. p. Ludwik Abramowicz.

Cały Lwów dziś w piątek o godzinie 7-mej wieczór przy RADIO słucha przebudowanych melodii największego filmu świata p. t.:

WIELKI WALC

Problem młodzieżowy w Polsce

przedmiotem namiętnej dyskusji w Senacie.

WARSZAWA. (Telef.) Na wstępie wczorajszego plenarnego posiedzenia Senatu marsz. Miedziński w podniosłych słowach oddał hołd pamięci zmarłego Ojca Św. Piusa XII. Przemówienia tego wysłuchali senatorowie, stojąc.

Następnie po przystąpieniu do porządku dziennego w myśl referatu sen. Wolfa przyjęto jednomyślnie wraz z rezolucją

komisyjną projekt ustawy o dalszym zjednoczeniu ziem odzyskanych.

Z kolei przystąpiono do rozprawy ogólnej nad ustawą skarbową w preliminarzu budżetowym na r. 1939/40. Referent generalny sen. Skoczylas stwierdza, że preliminarz budżetowy jest bezwarunkowo za mały i nie może uwzględnić wielu niecierpiących zwłoki potrzeb.

podstawie moralnej, a nie w parlamencie, wybranych na podstawach, uznanych przez wszystkich za niewystarczające. Nie trzeba więc zlekkać z wykonaniem zalecenia P. Prezydenta.

Na zakończenie sprawy ustrojowe. Oglądamy się na wzory innych, nie zdając sobie sprawy, że w naszych warunkach, zarówno totalizm zachodnio-europejski, jak i wschodni nie wytrzymałyby dłuższej próby życiowej. Polskę stać na coś rodzimego, odpowiadał psychice Polski. Mam tu cały szereg wskazań Marszałka Piłsudskiego, zawartych przede wszystkim w obowiązującej Konstytucji.

Występy nielicznej grupy, które wstrząsnęły całym społeczeństwem.

„Wiele uwagi — mówi referent — poświęcono na komisji budżetowej sprawie młodzieży szkół akademickich na niektórych wyższych uczelniach, a zwłaszcza we Lwowie. Z przerazaniem słuchano o często powtarzających się incydentach, które zewnętrznie się w sposób straszny, nie liczący za godność akademicką, który wstrząsnąć musi całym społeczeństwem polskim. Zarzuty te nie dotyczyły całej młodzieży danyh uczelni, ale tej nielicznej, bo zaledwie 10 procent wynoszącej grupy, która swoimi zorganizowanymi występami terroryzuje 90 proc. młodzieży, pragnącej się uczyć. Musi się znaleźć droga dojścia do młodzieży, aby tego rodzaju zajęcia bezwzględnie się już nie powtórzyły.

Wogóle problem młodzieżowy należy dziś do najważniejszych zagadnień w Polsce. Obchodzie on musi nie tylko szkole i dom, ale winien interesować wszystkie organizacje kulturalne, zawodowe, czy polityczne, całe społeczeństwo polskie, a zwłaszcza administrację, aż do najwyższych czynników w Państwie. Dobre urobienie i przygotowanie uświadomionego obywatela polskiego, to wielki obowiązek, a zarazem przyszłość państwa i narodu polskiego.

W zakończeniu referent omówił zmiany wprowadzone przez komisję budżetową.

W dyskusji zabrał najpierw głos senator Dąbkowski, który, aprobując działalność rządu — w sprawie młodzieży oświadczył:

„Głębokim niepokojem i troską przejmują nas stosunki panujące na niektórych wyższych uczelniach. Stałe zakłócanie warunków spokojnej pracy, które winny być zapewnione naszej studiującej młodzieży, atmosfera wychowawcza, nosząca cechy zaprawiania młodzieży do anarchii i bezprawia nie mogą być tolerowane.

Nie tylko z naszej obserwacji, ale również z opinii władz akademickich i państwowych wynika konstatacja, że obrzydliwie większość młodzieży pragnie spokojnie pracować naukowo, a w życiu swej społeczności zachowywać wysoką kulturę i rzadność godną naszego narodu. Jest rzeczą nad wyraz bolesną, że drobne liczebnie grupy stałym warcholstwem i dziwkami wybrkami zakłócają atmosferę życia naszej młodzieży akademickiej i obniżają poziom jej kultury. Za zjawisko, które nie może być tolerowanym uważamy obniżanie i nieposzanowanie autorytetu władz akademickich, który to autorytet jest koniecznym warunkiem autonomii wyższych uczelni.

Winę tego stanu rzeczy upatrujemy nie tylko w niesfortności poszczególnych grup młodzieży.

„Słuszne jest potępienie awantur, ale nie słuszne jest potępienie młodzieży“.

Senator Olchowicz oświadczył, że narodo wa jedność musi być poprzedzona przez etap narodowej zgody. Musi nastąpić usunięcie piaszczynny taré dzielących obóz rządzący od społeczeństwa.

Cóż z deklaracji o ręce wyciągniętej do zgody, gdy w innych wystąpieniach innych działaczy ta ręka zmienia się w gniewny kulak.

Nie można odsądzać od czci i wiary stronnictw, które jakkolwiek popełniały błędy w taktyce politycznej, jednak nie od dziś pełnią służbę narodową. Ale porozumienie z nimi jest niezbędnym warunkiem doprowadzenia do końca dzieła jedności narodowej.

Niepokojący się również język, jakim się mówi o młodzieży i do młodzieży. Niewątpliwie kastet i palka jest narzędziem niegodziwym bez względu na to w czym ręku się znajdują, ale należy wykazywać zrozumienie dla zdrowych reakcji młodzieży. Nie trzeba się doszukiwać obcych podszeptów i inspiracji tam, gdzie działa zdrowy instynkt narodowy? Mam tu na myśli wystąpienia polskiej młodzieży akademickiej i demonstracje w Warszawie. Rozumiem, że trzeba utrzymywać porządek, ale widzę, że słowa wypowiediane przez profesorów i docentów bardziej mrozą serca młodzieży niż strumienie wody hydrantów policyjnych. (Głos: Ale są słuszne). — Słusznym jest potępienie awantur, ale nie słuszne jest potępienie młodzieży.

Wjeżdż na tory jedności narodowej nie zdolamy inaczey, jeśli nie oczyścimy życia z waśni partyjnych. Te waśnie obciążają wszystkich w jednakowym stopniu.

A odpowiedzialność spoczywa przede wszystkim na tych, którzy są przy władzy i ręce do zgody wyciągnąć mogą i wyciągnąć powinni.

„To nie jest młodzież“.

Następnie przemawiał m. in. sen. Malinowski, który w odpowiedzi sen. Olchowiczowi oświadczył:

„Pan sen. Olchowicz, mówiąc o zagadnieniu młodzieżowym, wyraził się, że w tych pochłach młodzieży widzi zdrową pobudliwość młodzieży. Ja też kiedyś byłem młody, ale nie widzę zdrowej pobudliwości, jak młodzież we Lwowie operuje nożami, a w Warszawie w pochłach wznosi okrzyki i śpiewa piosenki, podrywając autorytet ministra spraw zagranicznych. To nie jest młodzież i należałoby może, aby wkroczyła administracja i z tymi ekscesami nareznie skończyła. Robimy stą przysługę tej mł-

Za dużo moralnej banieji.

Senator Dąbski stwierdza, że mamy dziś w Polsce

za dużo nienawiści, za dużo moralnej banieji, koniecznym jest zjednoczenie narodowe, które może być dokonane, oprócz na punktach stałych — obronność i gospodarczego rozwoju. Należy dążyć do znalezienia punktów styżnych w społeczeństwie i do dzielenia się odpowiedzialnością. P. premier wyraził się niedawno w ten mniej więcej sposób: Mam aparat policyjny tak sprawny, że długo jeszcze mógłbym rządzić, ale chcę, by większa część społeczeństwa wzięła udział w pracach samorządowych. Oto teza, na jakiej należy budować Polskę.

Na zakończenie mówca podkreślił, że problem wsi jest najważniejszym zagadnieniem narastania sił państwa zarówno fizycznych, jak i duchowych. Istnieje w narodzie głód do wzięcia czynnego udziału w budowie Państwa — głód ten trzeba zaspokoić.

Senator Tymoszenko uważa, że Polska jest wspólną ojczyzną narodu ukraińskiego i narodu polskiego. Mówca wysuwa szereg postulatów w imieniu ludności ukraińskiej Wołynta.

dzieży, usprawiedliwiają jej ekscesy, bo upowazniamy ją tym samym, aby dalej w ten sam sposób postępowała“.

Skargi sen. Hassbacha.

Sen. Hassbach skarży się na rzekome pokrzywdzenie ludności niemieckiej. Dalej wysuwa mówca postulat równości wobec prawa i twierdzi, że rząd powinien się uniezależnić od czynników szowinistycznych, które wzywają do uszczuplenia mniejszości.

Młodzież akademicka winna na wyższych uczelniach nabierać wiadomości fachowych i czerpać wiedzę, a nie tracić czas na demonstracjach ulicznych. „My zawsze będziemy wierni naszemu wielkiemu narodowi — kończy mówca — ale nie damy się mimo szyskan odsunąć od spełnienia obowiązku względem Państwa“.

Sen. Rubinstein mówi o krzywdzie ludności żydowskiej, zapowiadając, że żydzi będą walczyć o swe prawa i o przywrócenie Polsce wielkich haseł humanitarnych.

Dwa autorytety w Polsce.

Sen. Kamiński w odpowiedzi sen. Prystorowi stwierdza: „Uznaliśmy, że obecna ordynacja wyborcza jest wadliwa. Pracę nad jej poprawą O. Z. N. już rozpoczął. Ale zgodnie z oświadczeniem szefa obozu

nie ma zamiaru urządzić pod tym względem wysięgów. Istniała możliwość zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu nie tylko w obecnym parlamencie. Mogli to zrobić zwłaszcza ci, co dziś stawiają terminy, co dziś nakłaniają do galopu. To, co do nas należy, zostanie zrobione. Musimy się jednak zastrzec przeciw łączeniu sprawy zmiany ordynacji wyborczej ze sprawą wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej (Okłaski). Nowa konstytucja w ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej złożyła prawo powoływania i rozwiązywania izb ustawodawczych, niezależnie na podstawie jakiej ordynacji zostały wybrane. Historyczna odpowiedzialność Głowy Państwa jest jedynym problemem postępowania Pana Prezydenta w granicach uprawnień, przewidzianych dla niego w konstytucji.

Pragniemy w dziele najszerzej pojętej obronności naszego Państwa ugruntować byt i pozycję naszego Państwa w świecie. Ale dlatego, że wszystkich sił bronić będziemy jednego z największych dokonań Marszałka Piłsudskiego: dwóch autorytetów w naszym Państwie — autorytetu Pana Prezydenta i autorytetu Naczelnego Wodza. (Huczenie okłaski). Te autorytety muszą stać ponad wszystkimi innymi autorytetami, dla wszystkich.

Marszałek przed zamknięciem posiedzenia zakomunikował, że nastąpiły pewne przesunięcia w rozpatrywaniu budżetów poszczególnych resortów, mianowicie budżet Ministerstwa poczt i telegrafów będzie rozpatrywany dziś, t. j. 10 marca, natomiast budżet Ministerstwa spraw zagranicznych — 15 marca, zaś ustawa inwestycyjna 16 marca.

Prezydent m. Łodzi u prem. Składkowskiego.

WARSZAWA (PAT). Premier Składkowski przyjął dnia 9. b. m. socjalistycznego prezydenta m. Łodzi Kwapińskiego.

Ewa Curie w Ameryce.

NOWY JORK (PAT.) Ewa Curie przybyła do Nowego Jorku celem wygłoszenia w Stanach Zjedn. szeregu odczytów. W sobotę Ewa Curie udaje się do San Francisco.

Przeciw atmosferze pochlebstwa i kadzidel.

Sen. Prystor omawia ciężkie położenie rolnictwa i występuje przeciw etatyzmowi, twierdząc, że państwo nie istnieje po to, aby robić interesy w przedsiębiorstwach przemysłowych. Sen. Prystor wystąpił dalej przeciwko niemoralności, jaka panuje w naszym życiu publicznym, wskazując jako przykład sposób walki wyborczej. Nie można z jednej strony budować Wielkiej Polski, a z drugiej strony nie dopuszczać do wyboru plk. Sławka, który przez całe swoje życie walczył o Polskę.

Mówca przeciwstawił się również obowiązkowi podpisywania przez parlamentarzystów odnośnych deklaracji, twierdząc, że wszystko to wprowadza zle obyczaje, które się dawniej potępiąło.

Nie można także krzyżować „Precz z Żeligowskim“, gdyż wszyscy wiemy, jakie są zasługi gen. Żeligowskiego. Zle obyczaje, jakie panują w życiu publicznym, powinny być surowo potępione. Senator Prystor skrytykował też ustawę prasową, uważając, że wydanie

jej we formie dekretu nie było koniecznością i że można było śmiało przyjść z tym do parlamentu. W dalszym ciągu mówca stwierdza chaos jaki panuje w administracji, gdzie inne zarządzenia wydaje wojewoda, inne kurator, a inne Izba Skarbowa.

Mówca występuje przeciw atmosferze pochlebstwa i kadzidel, od których mąci się w głowie nie tylko tym, którym się kadzi, ale także tym którzy kadzą. Jeżeli będziemy żyli w atmosferze klanistwa, to mogą nas czekać przykre niespodzianki. Zatraca się bowiem rzeczywistą ocenę zdarzeń. Jako przykład senator Prystor cytuje cyfrę 67, mając na myśli procent głosów, które miały paść podczas ostatnich wyborów sejmowych.

Mówca zaznacza w końcu, że za dużo mamy geniuszów, od których ma się zacząć nowa epoka. Wszędzie panuje frazes i to frazes napuszony.

Wybory Prezydenta.

W przyszłym roku mają się odbyć wybory Prezydenta. Nie wątpię, że każdy z nas i w ogóle każdy obywatel pragnie, by władza Prezydenta miała swe źródło, oparte na szerokiej

Konkurs na nową piosenkę lwowską.

W związku ze zjazdem „Maj we Lwowie“ Związek popierania turystyki m. Lwowa rozpisyje konkurs na piosenkę lwowską, oddającą najbardziej ducha lwowskiego i opartą na motywach lwowskich. Charakter utworu i forma dowolna. W konkursie mogą wziąć udział wszelkie nowe piosenki, nigdzie dotychczas nie ogłoszone drukiem, ani nie nagrane na płyty i nie wykonywane publicznie, oparte na nowych pomysłach tak w dziele tekstu, jak i muzyki. Nagrody trzy: 250 zł., 150 zł. i 100 zł.

Termin nadsyłania utworów na konkurs do 1 maja br. pod adresem: Związek popierania turystyki m. Lwowa, ul. Kilińskiego 4. Twory powinny być niepodpisane, lecz opatrzone pseudonimem lub godłem, odpowiadającym godłu na zapieczętowanej kopercie, dołączonej do utworu, a zawierającej wewnętrznie nazwisko i adres autora.

Nowy transatlantyk „Pasteur“ ofiarą tajemniczego pożaru.

WARSZAWA (r. — telef.) Wielkie zaniepokojenie we Francji wywołała wiadomość o pożarze, jaki wybuchł na pokładzie transatlantyku „Pasteur“, budowanego w dokach w St. Nazaire. Transatlantyk ten miał być ukończony za trzy miesiące i rozpocząć w czerwcu służbę na linii Havre—Buenos Aires. Pożar wybuchł w równie tajemniczych okolicznościach, jak pożar, który strawił budowany również w St. Nazaire parowiec „Atlantique“. Ogień wybuchł w rusztowaniu wewnętrznej i zewnętrznej komina o średnicy 10 m. Zauważono ogień o 2-giej nad ranem, gdy płomienie opanowały już całe wnętrze ko-

mina. Niebezpieczeństwo było tym groźniejsze, że bezpośrednio pod kominem znajdują się olbrzymie cysterny, które wypełniono przed kilku dniami mazutem. Mimo niebezpieczeństwa (statek lada chwila mógł wylecieć w powietrze), straż ogniowa przez cztery godziny walczyła ofiarnie z żywiołem i pożar ugasiła.

SAINT NAZAIRE. (PAT.) Dyrekcja stoczni ogłosiła, że szkody, spowodowane pożarem na pokładzie „Pasteur“ są nieznaczne, a naprawa ich nie pobrwa długo. Przyczyną pożaru, według wszelkich danych, jest przypadek.



Eksmisja arcyks. Eugeniusza Habsburga.

WIENIEN (PAT.) W związku z rozpoczęciem przed kilku miesiącami przez partię narodowo-socjalistyczną likwidacją zakonu Deutscher Ritterorden wystawiono obecnie na sprzedaż w Śródmieściu Wiednia wielką nieruchomość tego zakonu. Również siedziba tego zakonu w Gumpoldskirchen pod Wiedniem została zlikwidowana tak, że mieszkający tam dotychczas członkowie tego zakonu, sędziwy arcyksiążę Eugeniusz Habsburg, musiał przeprowadzić się do Wiednia. Charakterystyczne jest, że zlikwidowany został tym samym również warsztat stolarski arcyks. Eugeniusza, w którym pracował on do ostatniej chwili w myśl tradycji rodzinnych Habsburgów.

„Francja nie odstąpi ani piędzi ziemi!”

Wprowadzenie dwuletniej służby wojskowej.

PARYŻ. (PAT.) Senat jednogłośnie uchwalił przedłużenie ustawy z marca 1936 r. w sprawie wprowadzenia dwuletniej służby wojskowej. Przed głosowaniem, w którym wzięło udział 303 senatorów, przemawiał sprawozdawca sen. Fabry, podkreślając, że w obecnej wyjątkowej sytuacji międzynarodowej

rząd widzi konieczność utrzymania pod bronią 550 tys. ludzi, tj. o 100 tys. więcej, aniżeli przewidywały zwykłe ustawy. Projekt, dziś przedłożony senatowi, zmierza do podwyższenia efektów armii w okresie do 1941 r. od 520 tys. do 621 tys. ludzi.

Następnie przemawiał premier Daladier, kładąc nacisk na konieczność dania armii dostatecznych efektów. Przy tej okazji premier zapowiedział, że w najkrótszym czasie wnieśli projekt generalny obrony narodowej, który będzie projektem długofalowym.

Kończąc, premier zapewnił, że Francja pragnie pokoju wewnętrznego i pokoju na granicach, lecz „decydowana jest nie odstąpić ani piędzi swych terytoriów mimo wszelkich trudności, jakim będzie musiała stawić czoło”.

PARYŻ. (PAT.) Pod przewodnictwem premiera Daladier odbyło się posiedzenie, w którym wzięli udział ministrowie Le Chambre, Reynaud, Pomaret i szereg wyższych funkcjonariuszy państwowych. Na posiedzeniu omawiana była sprawa finansowania produkcji samolotów.

PARYŻ. (PAT.) Władze przystąpiły dziś do rozdawania masek przeciwgazowych dla ludności cywilnej Paryża. Wiele organizacji społecznych i prasa już od czasu kryzysu wrześniowego, wyrażały życzenie zaopatrzenia ludności w maski ochronne. Maski te w tym okresie otrzymały jedynie urzędy państwowe, straż pożarna i policja. Obecnie rozdaństwo masek objęło tylko 6 okręgów paryskich, które zostały wylosowane. Inne okręgi będą otrzymywały maski kolejno, tak, że ostatecznie cała ludność Paryża zaopatrzoną zostanie w maski gazowe w ciągu 6 miesięcy. Maski są rozdawane tylko obywatelom francuskim, i to niepodlegającym mobilizacji. Jedyny wyjątek zrobiono dla studentów cudzoziemców, studiujących w Paryżu. Maski są rozdawane darmo.



Platynowy lis ks. Windsoru.

PARYŻ. (PAT.) Oddawna krążyły w Paryżu wieści, że księżna Windsoru nabyła w pewnym paryskim domu mody jeden z najwspanialszych okazów z dotąd wynodowanych w Norwegii platynowych lisów. Wczoraj paryżanie mogli po raz pierwszy podziwiać wspaniałe futro. Księżna Windsoru ukazała się po południu z wspaniałym lisem platynowym na przyjęciu, wydanym w ratuszu paryskim na cześć prezydenta Lebrun, a wieczorem na pokazie prywatnym filmu ośnutego na tle „Pygmaliona” Bern. Shawa.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w naszym strasznym nie-szczęściu okazali nam tyle współczucia, bądź oddali ostatnią przysługę naszej córce **MARYSI** z całego serca dziękujemy

TADEUSZOWIE CHMIELEWSKY.

We Lwowie, w marcu 1939.

Z sali odczytowej.

Wieczór autorski Stanisława Wasylewskiego.

Stanisław Wasylewski należy do grupy tych najsympatyczniejszych zbiegów z szeregu literatów lwowskich, którzy nie wspominają o Lwowie z sentymentalną lewą w oku i nie rozczulają się nad jego niedolą w fejtletonach pism warszawskich, lecz przyjeżdżają do Lwowa często i samorzutnie, ażeby brać żywy udział w jego życiu kulturalnym i literackim. W czasie obecnego swego pobytu we Lwowie, Stanisław Wasylewski wygłosił kilka prelekcji przed mikrofonem lwowskiej radiostacji i w ramach powszechnych wykładów uniwersyteckich, wczoraj zaś odbył się w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. jego wieczór autorski, który zgromadził bardzo liczną publiczność i całą elitę kulturalnego Lwowa.

Dobór utworów, które złożyły się na program wieczoru, obejmował niektóre dawniejsze prace świetnego essayisty, jck również najnowsze jego szkice, tworzące fragment jego książek, będących jeszcze „na warsztacie”. Wieczór rozpoczął Wasylewski krótkim fejtletonem pt. „Kto zwycięży?”, w którym dowcipnie wyudatnił różnice dialektów Warszawy, Krakowa i Lwowa, nie wypowiadając zresztą zrecznie swojej opinii, który z nich zapanuje wszechwładnie w języku ogólnopolskim. Tematowi dialektów poświęcony był również drugi szkic, opisujący barwnie stosunki językowe w Sulikowie, na pograniczu czesko-niemieckim, gdzie do gwary polskiej wkradła się niemieczyzna, tworząc humorystyczne nowotwory. Doskonały był dłuższy fejtleton o zamku Mohortów w Lesku, w którym autor spędził noc pełną grozy wśród murów starej baszty i pozostałych listów porucznika armii kościuszkowskiej.

Najlepsze książki Wasylewskiego przypominała jego dawniejsza praca, opowieść o księżnej Izabeli Czartoryskiej, romantycznej właścicielce Puław, o której mnóstwo anegdot i stylowo ujętych historyjek opowiedział Wasylewski z subtelnym wdziękiem i dosadną plastyką w odmalowywaniu epoki. Zartobliwie zaś skonstruowanym essayem była krótka kronika dwóch miast, Krakowa i Lwowa, jako dwóch ciężących ku sobie, a biegunowo różnych środowisk kulturalnych, jednego o charakterze konserwatywnym, drugiego o bujnym temperamencie rewolucyjnym. Na koniec najnowsza praca, której urywki odczytał Wasylewski, zapożycza książkę ciekawą i oryginalną. Jest to historia orla polskiego, widziana z perspektywy dziejów Polski, od jego narodzin i pisklącej młodości piastowskiej, poprzez lata dojrzałości i potęgę, potem upadku i bezsilności, aż do odrodzenia w Legionach i zartychwstania w dawnej chwale w dzisiejszej odrodzonej Polsce.

Tym pięknym akordem zakończył Stanisław Wasylewski swój bogaty wieczór autorski, który zarówno ze względu na doskonałą treść i formę, jak naturalny styl wygłoszenia, pozostawił słuchaczom niezatarte wspomnienie. **K. B.**

Anglia zdecydowana złamać blokadę Hiszpanii!

Koncentracja floty angielskiej w Gibraltarze.

WARSZAWA. (r. — telef.) Przemawiając w debacie nad sytuacją hiszpańską w Izbie Lordów minister Halifax oświadczył, że według zapewnienia, jakie otrzymał od gen. Franco,

wojska włoskie i niemieckie zostaną wkrótce z Hiszpanii wycofane.

Halifax wyraził przekonanie, że generał Franco złożył zapewnienie w tej mierze w dobrej wierze i wykona je również w dobrej wierze.

Gdyby jednak okazało się, że tak nie jest, wówczas powstałaby sytuacja bardzo poważna. Halifax dodał w końcu, że Anglia nie uznała za legalną blokadę Hiszpanii republikańskiej przez flotę gen. Franco. Gdyby okręty powstańcze zaatakowały statki angielskie, płynące do Hiszpanii, natenczas flota angielska w obronie pogwałconych praw międzynarodowych użyłaby wszelkich środków.

Stwierdzić należy, że blokada już się zaczęła. Jeden z angielskich statków handlowych przełamał dzisiaj blokadę i wpłynął do portu Walencji z ładunkiem żywności. Angielska flota wojen na skoncentrowana jest obecnie koło Gibraltaru i ma rozkaz przeszkodzenia ewentualnym manewrom gen. Franco w sprawie blokady Hiszpanii republikańskiej.

Walki w Madrycie.

MADRYT. (PAT.) „Union Radio” ogłosiło o godz. 14.45 komunikat sztabu generalnego, donoszący, że wojska wiernie radzie obrony narodowej odniosły szereg zwycięstw. Wszystkie ulice Madrytu zostały obsadzone przez wojska rady. Człogi patrolują ulice, a wszystkie gmachy rządowe są obsadzone przez wojsko. Rada obrony narodowej postanowiła użyć najbardziej drastycznych środków dla stłumienia buntu. — W ciągu przedpołudnia

Sprawa pisowni nazwisk w metrykach cerkiewnych.

Biskup grecko-katolicki w Stanisławowie ks. Chomyszyn wydał zarządzenie, w którym nakazuje podległemu duchowieństwu diecezji stanisławowskiej, by zapisywało nazwiska w metrykach w takim brzmieniu, w jakim zapisane są nazwiska rodziców. W myśl tegoż zarządzenia, również ksiądz grecko-katolicki, podpisując się na urzędowym dokumencie, ma podpisywać się w brzmieniu nazwiska, jakie ojciec jego ma zapisane w metryce.

Zarządzenie to pobostaje w związku z nieustannymi wypadkami fałszowania metryk.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego.

WARSZAWA (PAT.) Ministerstwo skarbu (zarząd długów Państwa) komunikuje, że w dniu 9 marca 1939 r. wylosowane zostały bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 2408, 5237, 8273, 9794, 13033, 13724 i 17747.

trzy eskadry samolotów bombardowały dzielnicę Chamartin, gdzie zgromadziły się większe oddziały komunistów. Bombowce zrzuciły wyłącznie małe bomby o niewielkiej sile wybuchowej, chcąc oszczędzić ofiar. Wiadomości krążące o tym, że kierownictwo buntu spoczywa w rękach komunistycznego komitetu rewolucyjnego, na czele którego stoi Feliks Montiel, b. delegat w urzędzie pracy i propagandy, zostały oficjalnie potwierdzone.

Komuniści tworzą nowy rząd!

Nie ulega obecnie wątpliwości, że wbrew komunikatom madryckiego rządu obrony narodowej, komuniści nie poddali się dotąd republikańskim władzom wojskowym, lecz wyparci z Madrytu, przygotowują się do dalszej walki.

Donoszą w szczególności, że silna armia, złożona przede wszystkim z komunistów, maszeruje na Walencję. Komuniści zamierzają ustanowić w Walencji jeszcze jeden rząd rewolucyjny, któryby proklamował walkę za-

równo z gen. Franco jak i gen. Miaja i plk. Casado.

W samym Madrycie sytuacja pozostaje wciąż niepewna. Wbrew temu co wczoraj mówiono, dowódcy komunistów nie poddali się, jak ich do tego wezwał gen. Miaja. W odpowiedzi na ultimatum wycofali się oni z centrum miasta, pozostawiając gniazda oporu. Większość przedmieść madryckich i madryckie pole wyścigowe pozostają nadal w rękach przeciwników gen. Miaja i p. Casado.

300 samolotów gen. Franco nad Madrytem.

Jak donoszą z Burgos, gen. Franco nie ożyzmał dotychczas żadnej propozycji pokojowej z Madrytu i postanowił wysłać samoloty, które zrzucą nad miastem ulotki, wzywające do natychmiastowej kapitulacji. Gdyby w ciągu 24 godzin Madryt nie poddał się, artyleria gen. Franco rozpocznie ogień. Według ostatnich doniesień, 300 samolotów przeleciało nad Madrytem, zrzucając ulotki

Muzyka — śpiew — taniec — brydz

to *Sztuka!*

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Likwidacja buntu w Madrycie!

Dowództwo zbuntowanych oddziałów poddało się.

MADRYT. (PAT.) Ostatnie wiadomości o przebiegu walk pomiędzy zbuntowanymi oddziałami komunistycznymi a wojskami rady obrony narodowej brzmią jak następuje:

Wczoraj około godz. 21 w centrum Madrytu słyszano ogłgłosy gwałtownej walki ogniowej — słyszano liczne wybuchy granatów i intensywną strzelaninę z karabinów maszynowych. Po kilku minutach intensywnego ognia zapanowała cisza, podczas której rozległ się za pośrednictwem głośników radiowych głos, wzywający buntowników do poddania się. —

W ciągu nocy sanitariusze udzielili pomocy rannym, przewożąc ich z ulic do szpitali. W ciągu nocy walki nie wznowiły się, mimo iż tego powszechnie oczekiwano. Słyszano jedynie odgłosy odległych wybuchów, co wskazywało na kontynuowanie działań, mających na celu likwidację komunistycznych ośrodków oporu na przedmieściach.

Około godz. 22 opublikowano komunikat głównej kwatery wojsk rady obrony narodowej, iż naczelne dowództwo zbuntowanych oddziałów poddało się.

RUCH GIEŁDOWY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

LWÓW, 9 marca 1939.

Obrót ogólny 3.230 ton. — Pszenica obrót 960 ton; żyto obrót 589 ton; Jęczmień obrót 550 ton; Owies obrót 62 ton. Tendencja we wszystkich spokojna.

Ceny artykułów bez zmian.

WALUTY.

Belgi belg. 88,85, 89,32; Dolary amer. 5,26 i pół, 5,28; Dolary kanad. 5,25, 5,27 i pół; Floreny hol. 280,40, 282,12; Franki franc. 14,01, 14,11; Franki szwajc. 119,85, 120,65; Funt ang. 24,77, 24,91; Guldeny gd. 99,75, 100,24; Ko-

rony duńskie 110,55, 111,33; Korony norweskie 124,50, 125,42; Kor. szwedzkie 127,55, 128,47; Liry włoskie 16,40, 16,90; Marki fińskie 10,70, 11,01; Marki niem. srebrne 84,00, 87,00.

Podróż księcia Coburg-Gotha.

BERLIN (PAT.) Przewodniczący stałego międzynarodowego komitetu byłych kombatanów książę von Coburg-Getha wyjechał wczoraj w towarzystwie sekretarza generalnego międzynarodowego komitetu, red. Smogorzewskiego, z wizytą do Związków byłych kombatanów w Budapeszcie, Bukareszcie, Sofii, Białogrodzie i Atenach.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

OD KORESPONDENTÓW „WIEKU”

KRONIKA TARNOWSKA.

(HR.) Unieważnienie ludowej listy wyborczej... W związku z wyborami do Rad gromadzkich na terenie pow. Tarnowskiego, dowiadujemy się, iż lista wyborcza ludowców we wsi Komorów gm. Wierzchosławica została unieważniona, od czego ludowcy założyli protest. Niemal we wszystkich okręgach wyborczych ludowcy połączyli się ze socjalistami, wystawiając wspólne listy, za wyjątkiem Rzedzina pod Tarnowem, gdzie członkowie P. P. S. mają przewagę.

(HR.) Skazanie „advokata”. W dniu dzisiejszym przed sądem karnym w Tarnowie odpowiadał niebezpieczny oszust Wład. Czermak, który podszywając się pod nazwisko znanego tarnowskiego adwokata, wyludzał od najrozmaitszych osób spore kwoty. W wyniku rozprawy skazany został za różne przestępstwa po 6 miesięcy więzienia, z tym, że sąd orzekł jako łączną karę 7 mies. więz. Oskarżonego z sali rozpraw odprowadzono do więzienia. Oskarżał rzecznik prok. Szydło.

(HR.) Eks-student... włamywaczem i złodziejem! Policja aresztowała absolwenta 6 kl. gimn. Jana Stanka (ul. Starowolskiego 15), który, jak się okazało, był sprawcą głośnego włamania do Ch. D. Herza (ul. Szujskiego 4), w wyniku którego lupem złodzieja padła drogiego futera i futra, a nadto był tym, który skradł z przed sklepu Jagencarza (ul. Dwernickiego) rower, stanowiący własność Rom. Nogi z Krzyża. Wykolejeńca odstawiono do więzienia sądu okręgowego.

KRONIKA RZESZOWSKA.

Ustąpienie wiceprezydenta miasta Rzeszowa. Jak się dowiadujemy, wiceprezydent miasta Rzeszowa mgr. Jerzy Pelc zgłosił rezygnację z zajmowanego przez siebie stanowiska i obejmuje w miejsce ustępującego nac. Jakubowskiego stanowisko naczelnika Wydziału Głównego w Magistracie z tytułu dyrektora Magistratu.

KRONIKA ŁAŃCUCKA.

(MS) Kto korzysta z mięsa w taniej jatce? Coraz to częściej słyszy się narzekanie najuboższej ludności Łańcuta, że jakkolwiek dość często odbywa się sprzedaż mięsa w taniej jacie, utrzymywanej przez miasto, to rzadko można się w niej zaopatrzyć w mięso, którego ciągle niema. Któż zatem nabywa to mięso, jeżeli uboga ludność go nie kupuje?

KRONIKA JAROSŁAWSKA.

(Wi) Mordercy księdza i jego gospodyni staną przed sądem. Jak już donosiśmy, z początkiem grudnia ub. roku 3-ch bandytów dokonało w nocy napadu rabunkowego na dom sp. księdza Stefana Fusa w Kramarzówce, pow. jarosławskiego. — W Kramarzówce w domu wiejskim niejakich Pałysów zamieszkał ks. Stefan Fus, który z powodu słabego stanu zdrowia i starości nie pełnił już obowiązków proboszcza. W drugim pokoju wspomnianego domu zamieszkała gospodyni księdza 55-letnia Zofia Marzec. Krytycznej nocy, kiedy wszyscy pogrążeni byli we śnie, 3 bandytów dostało się za pomocą podkopu do sieni domu, a następnie uzbójcą w siekiery sterorzywali Pałysów. Podejrzane szmery usłyszała w swoim pokoju Zofia Marzec, otworzyła więc drzwi, aby zobaczyć, co się dzieje. Kiedy stanęła w otwartych drzwiach, jeden z bandytów zadał jej kilka ciosów ostrzem siekiery w głowę. Po unieszkodliwieniu Zofii Marzec, bandyci udali się do mieszkania chorego ks. Fusa, którego zranili pałką. Bandyci zrabowali kwotę 140 zł., oraz książeczkę oszczędnościową na kwotę 930 zł., własność gospodyni Marzec. Bandyci książeczkę tę następnie porzucili na podwórzu domu. Ksiądz Fus i gospodyni zmarli z powodu ran.

W wyniku dochodzeń i posęgu policyjnego ujęto i aresztowano Józefa Kota, lat 55 z Węgierki, syna jego Michała, lat 19 oraz Krystyna Dachnowicz z zawodu szewca, sublokatora Kotów. Rozprawa kar na przeciwko oskarżonym odbędzie się w ostatnich dniach marca.

Napad na dom em. generała.

JAROSŁAW, (PAT) Dwóch uzbrojonych sprawców usiłowało dostać się przez okno do kancelarii dworskiej emerytowanego generała b. armii austriackiej Jerzego Dormusa w Kidałowicach pow. Jarosław. Napastników spłoszył zięć generała, mjr. Schrott, który

Uroczystość w Czytelni T. S. L. w Złoczowie.



Onegdaj odbyła się w Złoczowie tradycyjna herbatka w Czytelni Robotniczej T. S. L. Zdjęcie przedstawia uczestników uroczystości. Siedzą w środku pp. prezes Czytelni insp. Głowacki, dyr. Faif, prezes Związku Strzeleckiego inż. Danhoffer oraz nasz korespondent red. St. Schenker.

dwukrotnie strzelił do opryszków, raniąc jednego z nich. Policja stwierdziła w dochodzeniach, że u jednego z lekarzy jarosławskich zgłosił się niejaki Franciszek Cena, dobrze znany policji, celem opatrzenia rany postrzałowej od trafienia śrutem. Policja aresztowała Cenę i jego współnika J. Kusa, pod zarzutem dokonania tego napadu.

KRONIKA PRZEMYSKA.

(L) Przemysł domaga się otwarcia jeszcze jednego urzędu pocztowego. Urząd pocztowy (główny) w Przemysłu mieścił się od lat w starej kamienicy, nie nadającej się zupełnie na pocztę. Dzięki wieloletnim nieustannym zabiegom obecnego dyrektora urzędu p. Iwaszkiewicza zdecydowało się ministerstwo poczty i telegrafów na wybudowanie w Przemysłu nowego gmachu pocztowego, urządzonego w sposób nowoczesny. Kiedy miano już przystąpić do realizacji budowy, przysłała z Warszawy wiadomość o przygotowaniu planów budowy przez ministerstwo. Wedle tych planów wybudowano w Przemysłu gmach małej, dwupiętrowy, nie mogący zupełnie zaspokoić potrzeb miasta. Już przed budową i w czasie budowy zwracano wielokrotnie władzom centralnym uwagę na szczupłość nowego budynku, jednak bezskutecznie. Obecnie sytuacja pogarsza się z dnia na dzień. Codziennie wystają w urzędzie pocztowym długie „ogonki” interesentów. Holl urzędu jest mały, urzędnicy urzędują biurko przy biurku, wobec czego nie ma miejsca na ew. powiększenie ilości sił. Ogonki publiczności krzyżują się nawzajem, dochodzi do ciągłych scysy, a urzędnicy i kierownictwo poczty nie mogą temu stanowi rzeczy zaradzić. Wobec tego, iż na żale z powodu szczupłości nowego gmachu pocztowego już za późno, (choć przebudowa stanowiącego własność poczty sąsiedniego budynku mogłaby w znacznym stopniu pomóc) domagają się sfery kupieckie i rzesze prywatnych interesentów poczty otwarcia urzędu filialnego w śródmieściu, w okolicy rynku. Urząd filialny Przemysł - Zasanie cieszy się także olbrzymią frekwencją i nie może pomieścić wszystkich napływających tam interesentów. Filia poczty w śródmieściu odciałyłaby nie wątpliwie znacznie urząd główny przy ul. Mickiewicza i stałaby się znaczącym udogodnieniem dla interesentów, którzyby nie musieli, tak jak to się obecnie dzieje, wyczekać godzinami swej kolejki.

(L) Kradli pod pozorem zbierania jałmużny. Przed paru miesiącami krążyli po Przemysłu dwaj młodzi ludzie, obdarci i brudni, którzy opowiadali, że wysiedlono ich z Chosłowic, że ledwie dobrnęli do Przemysła, nie mają na dalszą podróż, są chorzy itp. — Oczywiście litowano się nad nimi i dawano im wsparcia. Osobnicy owi pod pozorem zbierania jałmużny rozpatrywali się tymczasem w rozkładzie mieszkań i zabezpieczeniu drzwi wejściowych aby potem do tych samych mieszkań wracać przy pomocy wytrychów i łomów. W tym samym czasie dokonano w Przemysłu szeregu drobnych kradzieży mieszkaniowej i jednej znaczniejszej. Oto jacyś nieznanymi sprawcy włamali się do mieszkania kpt. Juliana Bilinkiewicza i ogołocili je zupełnie,

wykradając kilka ubrań, kilka par bucików, rewolwer i cały szereg przedmiotów wartościowych, wyrządzając szkodę kilku tysięcy złotych. Jak się okazało, włamania tego dokonali dwaj wielokrotnie już karani złodzieje mieszkaniowi Jan Stachurski i Stefan Ożubko, obydwaj z Mirocina w pow. przeworskim. — Oni to właśnie odwiedzili mieszkanka jako „nieszczęśliwi wysiedleńcy z Czech” i następnie okradali właścicieli mieszkań.

KRONIKA RAWSKA.

(T) Aresztowanie zabójcy. W styczniu ubiegłego roku został zabity na kolonii w Koźmierinie kolonista Jan Miłek, którego tak silnie pobiło młotkiem murarskim, iż wyzionął ducha na miejscu. Obecnie po roku śledztwa wyszło na jaw, iż czynu tego dokonał 23 letni Stanisław Fusiński z zawodu organista za namową żony zabitego Marii Miłkowej. Jan Miłek żył w niezgodzie ze swą żoną, utrzymywał w swoim domu kochanki i na tym tle często dochodziło między małżonkami do kłótni. Fusińskiego, który był narzeczonym córki Miłków Stanisławy aresztowano.

(T) Koncert Chóru Juranda. Dnia 18 bm. przyjeżdża do Rawy zespół Chóru Juranda na koncert, który odbędzie się w sali CSSG. W programie szereg pięknych piosenek ludowych i najnowszych przeboi muzycznych.

KRONIKA SANOCKA.

(g) Wypadek na rampie kolejowej. Na rampie kolejowej przy ul. Lipińskiego w Sanoku wydarzyła się katastrofa, która cudem nie pociągnęła za sobą ofiar ludzkich. Miałowiec na przejeżdżającą przez rampę furmankę M. Hocki, gospodarza z Olchowic najechał pociąg towarowy, zderzając ze stacją sanockiej w kierunku Rymanowa, który rozbił doszczętnie samą furmankę, powożący zaś został siłą zderzenia wyrzucony z wozu i odniósł szereg potłuczeń, nie zagrażających jego życiu. Rownież konie zostały poranione. Ofiarę przewieziono do miejscowego szpitala powszechnego. Przyczyną wypadku było niezamknięcie rampy przez strażnika kolejowego, który, jak twierdzi — nie otrzymał sygnałów zapowiadających wyjazd pociągu ze stacji w Sanoku. Policja prowadzi dochodzenia, celem ustalenia winnych.

(g) Echa kradzieży w szkole w Długiem. W swoim czasie donosiliśmy o kradzieży gotówki, pistoletu Mauser i innych rzeczy ogólnej wartości około 180 zł. na szkodę kierownika szkoły w Długiem p. Franciszka Goźni. Obecnie policja wykryła sprawców kradzieży w osobach Mieczysława Ciupki i Stanisława Twardowicza, obu z Zarszyna. Ciupka po kradzieży pozbył pistolet sierzantowi St. Głazerowi za 25 zł., u którego też pistolet ten policja zakwestionowała. Sędzia gr. Bobrecki w wyniku rozprawy zasądził Ciupkę za czyn ten na karę więzienia przez 10 miesięcy bez zawieszania, Twardowicza ze względu na jego małoletni wiek — na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

(g) Skazanie parocha. Ks. Piotr Wolanowicz, gr.-kał. administrator w Chmielu pow. Lesko, skazany został w trybie karno-admin. przez Starostwo w Lesku na 15 zł. grzywny za to, że w klasie szkolnej podczas nauki re-

ligii — namawiał dzieci by do polskiej szkoły nie chodziły, nie odmawiały pacierza i wogóle nie mówiły po polsku. Od tego orzeczenia odwołał się ksiądz do tutejszego sądu okręgowego, który w osobie sso. Zembatego po przesłuchaniu całego szeregu świadków, skazał księdza na 300 zł. grzywny i ponoszenie kosztów. Bronił adwokat Bławacki ze Sanoka.

KRONIKA STRYJSKA.

Dentysta Z. GROSSMAN
przyjmuje obecnie ul. 3-go Maja 12 l. p.
1503

KRONIKA CZORTKOWSKA.

(ad) Akcja Pomocy Zimowej. Akcję Pomocy Zimowej rozpoczęto tu 1. XII. 1938. W grudniu 1938 korzystało z Pomocy Zimowej 120 rodzin, w tym około 1.500 dzieci, które dożywiano w szkołach i przedszkolach. Komitet Pomocy Zimowej otrzymał 3 wagony węgla, które zostały rozdane bezrobotnym w Czortkowie za poprzednim odpracowaniem. Za odpracowaną dniówkę otrzymał bezrobotny 50 kg. węgla, następnie wydano bezrobotnym 10.000 kg. ziemniaków, 1.000 kg. żyta i 5 m. sześć drzewa opałowego. Po dzień sprawozdawczy zebrano 5.682,43 zł., które przekazano Wojewódzkiemu Komitetowi Pom. Zimowej Bezrobotnym w Tarnopolu. Ponadto zebrano dotychczas 41.282 kg. ziemniaków, ekwiwalent ziemniaczany wyplacono za 13.562. Zboża zebrano 17.756 kg. i 5 m. sześć drzewa, co przekazano Wojew. Kom. Pom. Zimowej Bezrobotnym. Akcja Pomocy Zimowej prowadzona była bardzo intensywnie i korzystali z niej systematycznie biedni i bezrobotni m. Czortkowa. Sekretarzem Komitetu Pom. Zimowej jest em. por. Wajda.

Kino Casino wyświetla w dniach najbliższych film p. t. „Maria Antonina”. Zapowiedź wyświetlania tego filmu wzbudziła wielkie zainteresowanie. Już w najbliższym czasie film pt. „Mateczka”.

O oświatę, lecznictwo i tanie mieszkania.

RÓWNE, (he) Na wniosek Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Równem, ustalono plenarne zebranie Komitetu Pracowniczego w związku ze zbliżającymi się wyborami do Rady Miejskiej w Równem następujące wytyczne społeczno - gospodarcze dla przyszłej rady, które reprezentowane będą przez przedstawicieli świata pracy w samorządzie miejskim.

Gospodarka miejska winna być planowa w swych posunięciach oraz odpowiadająca istotnym interesom miasta i jego wszystkich obywateli. Ponieważ pracownicy są powołani, szczególnie na Kresach do zasadniczej i odpowiedzialnej roli, przeto winni mieć ważki głos w sprawach miejskich. Stanowiąc element wartościowy pod względem ilości, jak i jakości, muszą być traktowani dla dobra Państwa i Samorządu jako czynnik współkształtujący życie społeczno - gospodarcze.

Gospodarka miejska musi być skoordynowana z ogólnymi wysiłkami Państwa jednakże z uwzględnieniem regionalnych potrzeb Wołynia i miejscowych rówieńskich, jak również potrzeb zamieszkujących w Równem obywateli.

Przyszła rada miejska winna zmobilizować na rzecz dobra powszechnego wszystkie swoje wysiłki, wszystkie siły społeczne. — W pierwszym rzędzie zasługują na uwzględnienie następujące postulaty dotyczące:

Oświaty (budowa, rozbudowa szkół, odpowiednie warunki nauki dla dzieci i młodzieży), lecznictwa (oponowanie chorób społecznych), uporządkowanie pod względem sanitarnym miasta, rozwoju wodociągów i kanalizacji (higieny mieszkaniowej), elektryfikacji (potaniecie prądu), współdziałanie w budownictwie domów z 1-3 izbowymi mieszkaniami (celem ukroczenia wyzysku mieszkaniowego), oddziaływania pośredniego lub bezpośredniego na rozwiązanie zagadnienia bezrobocia.

Komitet uważa, że przyszła rada miejska winna pracować intensywnie dla dobra ogólnego obywateli rówieńskich z uwzględnieniem roli i interesów świata pracy. Do realizacji tych planów należy dążyć drogą sprawiedliwego obciążenia obywateli z wykorzystaniem obecnie istniejących możliwości do czasu ich zmiany, która prawdopodobnie nastąpi w miarę usamodzielnienia się samorządu.

Rada miejska winna przestrzegać zasady by najlepsze nawet plany nie były realizowane kosztem najistotniejszych potrzeb obywateli, kosztem „żywego człowieka”.

SPORT

Pierwsze wyniki „Ofiary z części obiadu”

Jak widać z list składkowych, zwracanych przez Miejskie Urzędy Dzielnicowe Miejskiemu Obyw. Komitetowi Zimowej Pomocy Bezrobotnym, „Ofiara z części obiadu”, w dniu 5 marca br. dała pokaźne wyniki. Suma złożonych dotychczas pieniędzy wynosi 5.451,78 zł. Najlepszy wynik przyniosła dotąd zbiórka w dzielnicach I i V, które złożyły po 1.400 zł. Jest to jednak tylko część zebranych ofiar, gdyż listy składkowe napływają w dalszym ciągu.

Kto z właścicieli realności nie złożył jeszcze listy składkowej i zebranych pieniędzy w Miejskim Urzędzie Dzielnicowym powinien to niezwłocznie uczynić.

Widokówki na rzecz Zimowej Pomocy.

Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym otrzymał z Ogólnopolskiego Komitetu pewną ilość artystycznych kart z widokami do rozprowadzenia. Są to barwne reprodukcje dzieł malarzy polskich, np. obrazów historycznych, wizerunków Matki Boskiej Ostrobramskiej i Częstochowskiej, portretów Marszałka Piłsudskiego, Prez. Mościckiego, Ignacego Paderewskiego, typy ludowe pędzla Zofii Stryjeńskiej i inne. Kartki te w cenie po 15 i 20 gr. są do nabycia w biurze Komitetu przy ul. Piłsudskiego 11a, II. p.

Kronika bieżąca.

11
MARZEC

SOBOTA

Rz.-kat. Konstantego
Gr.-kat. 26. Porfiria

TEATR WIELKI: Piątek, sobota, godz. 19.30 „Ptasznik z Tyrolu” (operetka). — Niedziela, godz. 12 Koncert symfoniczny; godz. 15.30 „Ptasznik z Tyrolu” (operetka); godz. 19.30 „To więcej niż miłość”. — Poniedziałek, godz. 18 „Uciekla mi przepióreczka”.

TEATR ROZMAITOŚCI: Piątek, sobota, godz. 19.30 „Cyrulik warszawski”. — Niedziela, godz. 14.30 „Jan”; godz. 17.15 i 20.15 „Cyrulik warszawski”. — Poniedziałek, godz. 19.30 „Cyrulik warszawski”.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH

APOLLO: „Królowa lodu”.
ATLANTIC: „Patrol bohaterów”.
BAJKA: „Będzie lepiej” (Szczepko i Tońko) 14896
BAŁTYK: „Marco Polo” 15109
CASINO: „Trzech przyjaciół”.
CHIMERA: „Niebieski lis”.
EMPIRE: „Skradzione życie” 15069
EUROPA: „Zaza”.
GRAZYNA: „Ostatnia Brygada”.
KOPERNIK: „Gibraltar”.
MARYSIENKA: „List do matki”.
MIRAŻ: „Tygrys Esznapuru” i „Indyjski grobowiec”.
METRO: „Motyl hiszpański” 16051
MUZA: „Królewna śnieżka”.
PALACE: „Suez”.
PAX: „W cieniu krzyża” 15055
RAJ: „Pod fałszywym oskarżeniem”.
RIALTO: „Chicago”.
ROXY: „Serce moje należy do Ciebie” 15329
STYLLOWY: „Zakochana Pani” i rewia.
SWIT: „Władca Kalifornii oraz dod. kolorowe”.
TON: „Cyganka” oraz „Bollo”.
UCIECHA: „Zwycięska walka” i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marlacki 5.
„Abisynia” 15122

Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę Mojemu śp. Mężowi Tadeuszowi — tą drogą składam serdeczne Bóg zapłać.
15955
CZEDEKOWSKA.

OPERETKA „PTASZNIK Z TYROLU” W TEATRZE WIELKIM. Dzisiaj w piątek 10 bm. i jutro w sobotę o godz. 19.30 oraz w niedzielę 12 bm. o godz. 15.30 popoł. w warszawskiej operetce „Ptasznik z Tyrolu” wystąpią znakomici śpiewacy: Maryla Karwowska, Janusz Popławski, Irena Grywiczówna, Kazimierz Petek, C. Wołowska-Celińska i inni. Operetka w ciekawej reżyserii Tad. Wołowskiego i pod batutą Jerzego Sillicha wzbudziła ogólne zainteresowanie — Balet pod kierownictwem Fortunato.

TEATR ROZMAITOŚCI. Ostatnie trzy dni programu „Ktoś z nas zwirował” w wykonaniu artystów „Cyrulika Warszawskiego”. Fryderyk Jarosy, Zofia Terne, Ludwik Ławiński, Marian Rentgen na czele zespołu bawią publiczność najnowszymi przebojami stolicy, jak „Balonik”, „Prywatnie-publicznie”, „Urząd skarbowy” itp.

Z Finami nie będzie tak łatwo.

Wszyscy sportowcy, choć trochę orientujący się w boksie, byli przekonani, że spotkanie naszej reprezentacji we Lwowie z Finami zakończy się gładko naszym triumfem w stosunku co najmniej 12:4. Miraż ten rozwał prezes PZB, który powiedział wczoraj na konferencji, zwołanej w LOZB, że Finowie są bardzo groźnym zespołem, a wykładnikiem ich sił jest ostatnie spotkanie z Niemcami w Królewcu, które, jak wiadomo, zakończyło się wynikiem 10:6 na korzyść Niemców. O pozycji zaś Niemiec w boksie europejskim nie trzeba chyba wspominać. Jak więc widzimy, walka z Finami nie będzie łatwa. Za najsilniejsze punkty naszej drużyny uchodzą: Czortek, Koleczyński, Szymura. Reprezentacja Polski: Rotholc, Koziołek, Czortek, Kowalski, Koleczyński, Pisarski, Szymura, Łukowski jest najlepszym garniturem jakim obecnie dysponujemy. W meczu z Włochami w przyszłym tygodniu wystąpi w składzie osłabionym, bez Rotholca, którego zastąpi Jasłński. Przyjazd Finów kosztuje 7.000 zł.

Trzeba dodać, że organizacja zawodów, jak dotychczas jest wzorowa, a to dzięki wybitnej pomocy wojska z kpt. Wiśniewskim na czele. Zawody sędziować będą pp. Bielewicz (Polska), Eisner (Węgry) i Wójcik (Lwów) w ringu.

Jeśli już mowa o spotkaniu z Finami, nie sposób pominąć milczeniem stanowiska lwowskiej PAST-y. Otóż organizatorzy spotkania zwrócili się do dyrektora PAST-y z prośbą o zainstalowanie przynajmniej jednego telefonu w hali sportowej. Zażądano od nich opłaty za przeprowadzenie instalacji i opłaty za 5-miesięczny abonament. Trzeba dodać, że w hali są przewody, trzeba tylko załączyć aparat.

To się nazywa pojmowanie roli, jaką spełnia telefon...

Dyrektora PAST-y zapytamy tylko: A co będzie, jeśli zajdzie konieczność wezwania Pogotowia? Oczywiście nie marzymy nawet o tem, by jakiś dziennikarz fiński chciał rozmawiać o zawodach w czasie spotkania czy bezpośrednio po nich z Helsinkami. Niech jedzie autem na poczcie na ulicę Słowackiego.

I uwierzyć tu, że w Zagopanem, w czasie FIS-u, telefony były uruchomione w Suchym Zlebie na wysokości 1.200 m. n. p. m. albo na Gubałowie około 1.100 m. n. p. m.

Kraków—Lublin—Lwów o prymat koszykówki.

Kraków - Lublin - Lwów — to trzy okręgi, z których mistrzowskie drużyny w piłce koszykowej rozegrają między sobą walkę o doświadczenie do finału mistrzostwa

PREMIERA „MASKARADY” JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA. — Na dzień 16 bm. Teatr Wielki przygotowuje premierę „Maskarady”. Sztukę reżyseruje znany publiczności lwowskiej reżyser teatrów stołecznych Edmund Wierciński.

PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE DLA PRZEDMIĘC. W niedzielę 12 bm. o godz. 14.30 popoł. odbędzie się w Teatrze Rozmaitości pierwsze przedstawienie dla publiczności peryteryjnej. Odegrana zostanie święta komedia węgierska pt. „Jan”. Wszystkie bilety po 80 gr. Dojazd do Teatru Rozmaitości (Rutowskiego 22) tramwajem bezpłatnie. — Sprzedaż biletów w sobotę do godz. 20 wiecz. w sklepach „Jedności”. Zamarstynowska 112, Kulparkowska 72, Zielona 43, Sosnowa (Kieparów) 1, oraz Własna Strzecha. W niedzielę od godz. 11 w kasie Teatru Rozmaitości.

NOWY ZARZĄD ODDZIAŁU ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH WE LWOWIE. — Pod przewodnictwem prezesa kpt. s. s. Jerzego Antoszewicza odbyło się wczoraj konstytuujące posiedzenie nowoobranego Zarządu Oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie. — I wiceprezesem wybrany został major Wiernicki, II wicepr. kpt. s. s. Krogulski, sekretarzem Piasecki, skarbnikiem Wojtowicz, sekcję finansową objął Kryjak, sekcję organizacyjną s. o. Burczycki, sekcję samopomocową inż. Kosiba, sekcję oświatową prof. Starzyński, gospodarz dyr. Kornaga.

UKARANIE ZARZĄDCY DOMU ZA ERAK NADZORU. Starostwo grodzkie skazało zarządcę kamienicy przy ul. Tomickiego 10 na 50 zł. grzywny, z ewentualną zamianą na 5 dni aresztu, za brak nadzoru, który mógł spowodować ciężkie kalectwo lub nawet śmierć. Mianowicie nadkruszony ptak kamieniem na froncie dachu spadł w pewnym momencie na balkon, a stamtąd na chodnik, a przechodząca wtedy tamtędy studentka M. P. tylko dzięki temu uniknęła ciężkiego wypadku, że znajdowała się jeszcze pod balkonem. Kamienie z rozbitego ptaka miały wagę około 10 kg. Wypadek ten i jego konsekwencje

Polski. Podobne pół finały odbędą się również w tym samym czasie w Warszawie i Toruniu.

W półfinałach lwowskich wystąpią mistrzowskie drużyny Krakowa — Wisła, Lublina — AZS. i Lwowa — AZS. Wszystkie walczyć będą z sobą, przy czym pierwsze spotkanie odbędzie się w sobotę, następne w niedzielę.

W sobotę o godz. 20 walczyć będzie Wisła (Kraków) z AZS. (Lublin), w niedzielę o godz. 10 walczyć będzie Wisła z A. Z. S. lwowskim, a wieczorem o godz. 18-ej AZS. (Lublin) z AZS. (Lwów). Wszystkie mecze rozegrane zostaną na terenie hali sportowej.

Uzupełnieniem tego programu rozgrywek będą spotkania w piłce koszykowej drużyn żeńskich i męskich, w ramach prowadzonego obecnie turnieju Ośrodka W. F. W sobotę pierwsze spotkania naznaczone na godz. 16, początek gier w niedzielę o godzinie 9 rano i o 17-tej.

POGOŃ — GAZY.

W niedzielę ligowa drużyna Pogoni rozegra mecz z zespołem Gazy Ziemne (Schodnica). Drużyna Pogoni wystąpi w swym najlepszym składzie z Wasiewiczem, Matyasem, Albańskim na czele. W drużynie schodnickiej gra m. i. b. piłkarz Czarnych Niemiec. Początek zawodów o godz. 15.

R. K. S. — ŚWITEŻ. Towarzyskie zawody piłkarskie powyższych drużyn odbędą się na boisku LKS Świtez w dniu 12 marca br. o godz. 11.30. Poprzedzi spotkanie drużyn młodzieżowych.

HASMONEA — UKRAINA.

W najbliższą niedzielę o godz. 14.15 odbędzie się na boisku Czarnych towarzyski mecz piłkarski Hasmonea — Ukraina. Drużyna Hasmonei wystąpi w pełnym składzie z nowo pozyskanymi zawodnikami.

Nowinki sportowe.

Turystów i narciarzy ostrzega się, że w górach grozi lawiny. PZM przystąpił do zabezpieczenia szlaków narciarskich przez zastrzelanie lawin granatnikami.

Litewska drużyna piłkarska przyjeżdża do Polski 23 maja i rozegra spotkania w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie. Możeby tak nasza Pogoń skusiła się sprowadzić Litwinów.

Znany bokser Woźniakiewicz nie będzie mógł wziąć udziału w spotkaniu z Łotwą, ponieważ zasłada do egzaminu.

Rząd portugalski zabronił wyjeżdżać swoim piłkarzom za granicę, ponieważ przegrali spotkanie z Szwajcarią.

powinny być przestroga dla właścicieli i zarządców domów, aby zwracali pilną uwagę na stan gzymsów, balkonów itp., które zwłaszcza w okresie przedwiosennym grozi tego rodzaju niespodziankami, niebezpiecznymi dla zdrowia i życia przechodniów.

ZMARIŁ WE LWOWIE. Maria Kolasa 1. 46. Tadeusz Czedeckowski 1. 56. Rudolf Vogel 1. 65. Paulina Różycka 1. 71. Ludwik Różycki 1. 67. Chawa Taubes 1. 68. Jetti Freundlich 1. 38. Izak Kats 1. 60. Henia Friedhoff 1. 88. Olsza Zausner 1. 55.

OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ. Ofiary na rzecz Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym złożyli: Notariusze: Jan Antoniewicz 115 zł., Jan Bejnarowicz 115 zł., Zen. Kopystański 115 zł., Eugeniusz Misky 115 zł., Jan Moskwa 115 zł., Tadeusz Nawrocki 115 zł., Kazimierz Sokol 115 zł., Marian Stefer 115 zł., Dr. St. Szymonowicz 115 zł., Dr. Bolesław Trzpis 115 zł., Dr. Wawrzyniec Tyrnowicz 115 zł., Jakub Werschleiser 20 zł., Prac. Cegieliński J. Reissa 20,00 zł., inż. Rydzard Hermelin 30 zł., Bazar Związkowy 20 zł., Bettl Schneider 20,81 zł., Mungier Leon 15,27 zł., Kazimierz Rykowski 10 zł., Świętokłowska 41,63 zł., Miejskie Zakłady Elektryczne 460,08 zł., Prac. Zjedn. Kanc. Not. 50,06. Prac. Tow. Kontyent dla Handlu i Przem. (Gazowa 63,94 zł., Wurm Marynery 10 zł., Kohos Getreu 22,50 zł., Stan. Witkowski 10 zł., Urząd. Domu Bank. Jakub Ułam 12,38 zł., Kudelka i Dykowski 100 zł., Mał. Tow. Zachęty dla Hand. Koni 100 zł., Dr. Felician Zajac 25 zł., Kanc. Centr. Alfreda hr. Potockiego 150,50 zł., Pracownicy Fox Film 11,55 zł., Ignacy Zaskiewicz 10 zł., Jan Wallach i Syn 13,20 zł., Liceum Rzemieślnicze 14,58 zł., Opuchlak D. 21,41 zł., Czesłkówna Fr. 10 zł., Reprezentacja Zakł. Siemensowskich 19,07 zł., Józef Pilech 25 zł., Wójcicheł Smolński 12,40 zł., A. Krawczyński 25 zł., F. Blocki i H. Wendel 50 zł., Stow. Naucz. Zarząd Domu 36,15 zł., Dr. Maks Schaff 15 zł., Zygmunta Półnicki 17 zł., St. Urban 15 zł., Franciszek Zieliński 10 zł., Lipa Sztzman 132 zł., K. S. Jakubowski 69,93 zł., Marian Jasiński 10 zł., Handl. Zygmunta 10 zł., Jaworski Józef 15 zł., Maria Widawska 10 zł., „Polubior” 30 zł., Markus Laufer 10 zł., T. Mariłowski 19,58 zł., Elias Barth 15 zł., Gluzerowa Zofia 10 zł., Dr. L. Gerhardt 25 zł., Leon Opat 20,05 zł., Antoni Kornicki 25 zł., Hofer-Clayton — 13,15 zł., Dyrekcja Teatrów Miejskich 120,52 zł., Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych 57,75 zł., Wolman Grzegorz 35 zł., inż. Wiśniewski Kazimierz 106 zł., „Matopolska” 473,07 zł., Adw. Dr. S. Finkelstein 10 zł., Bank Cukrownictwa 143,20 zł., Antoni Lurckorowski 500 zł., Mał. Zakł. Melioracyjne i Techniczne 30,69 zł., Dr. Trawiński Alfred 15 zł., Lubasz Józef 14 zł., inż. A. Melner 12,81 zł., „Gazy Ziemne” 33,82 zł., i 91,41 zł., Meyer Julian 73,65 zł., Rechen Elza 37,60 zł., Karol Herman Salomon 10 zł., Wrześniewska Amalia 20 zł., Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych 20 zł., Muzeum hr. Dzieduszyckich 12,26 zł., Org. Sjon. Bar. Kochwa 10 zł., Landau Gizela 25 zł., Kolo

Hemoroidy
są przyczyną złego samopoczucia i t. p. Należy usunąć te dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się
Anusol
Goedeckee
DO NABYCIA W APTEKACH
12 czopków zł. 5. — 6 czopków zł. 3. —
1181

O zniewagę orderów polskich.

(K. D.) Michał Buła, przewodnik grupy robotników kolejowych, stanął wczoraj przed sądem grodzkim dr. Dwornickim pod zarzutem zniewagi orderów polskich. Zniewagi tej miał się dopuścić w ten sposób, że w czasie rozmowy ze swym podwładnym robotnikiem Stefanem Warydyńcem, który mówił mu o wniesieniu podania o przyznanie Medalu Niepodległości — wyraził się obelżywie o orderach.

Oskarżony wyparł się winy i stwierdził, że jako Polak patriota i b. ochotnik w powstaniu śląskim — nie byłby zdolny dopuścić się podobnej zniewagi. Przyznał zaś, że wyraził się uszczypliwie, ale tylko o podaniu Warydyńca, w przekonaniu, że nie ma ono żadnych szans.

Odmienne zeznania Warydyńca tłumaczył Buła tym, iż Warydyńca często bawi się w fałszywe donosy na swych kolegów.

Po przesłuchaniu kilku świadków, którzy tę okoliczność potwierdzili — sąd wydał wyrok uniewinniający osk. Bułę.
Bronił adw. dr. Zywicki.

Za namową do fałszywych zeznań.

(K. D.) Piotr Słoboda przed procesem, jaki miał w sądzie grodzkim w Janowie, namawiał Semena Jazna, aby ten w jego sprawie zeznawał fałszywie. Gdy zaś Semen nie dał się do tego nakłonić i słuchany jako świadek obciążał Słobodę, Słoboda za to dwukrotnie go pobili.

Oskarżony o namawianie Semena do fałszywych zeznań i pobicie go — Słoboda stanął wczoraj przed orzekającym sądem okr. Stowikiem i w wyniku rozprawy został skazany na jeden rok bezwzględnej więzienia.

Oskarżał wiceprok. Cyprys.

Rzeźnicy skazani za pokątny ubój.

(K. D.) Przed orzekającym sądem okr. Słowikiem odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Emilowi Paterowi i Jakubowi Ziembowiczowi (ul. Łyczakowska 128), oskarżonym o pokątny ubój bydła i zaopatrywanie mięsa z tego uboju pochodzącego w podobne pieczęcie kontrolne Rzeźni miejskiej we Lwowie i rzeźni gminnej w Krzywczycach. Sąd skazał obu na karę po 6 miesięcy bezwzględnej więzienia i po 100 zł. grzywny.

Oskarżał wiceprok. Cyprys, bronili adw. Łyczkowski.

Rdz. im. Korkisa 10 zł., „Transpol” 10 zł., Zbigniew Ignacy 13,58 zł., „De Sysson Józef i Lucja 10,45 zł., Zarząd Czystelni im. Kaczkowskiego 10 zł., Małochleb Marian 40 zł.

Zebrań i odczytów.

PLK. INŻ. JANUARY GRZĘDZIŃSKI wygłosi odczyt p. t. „Nowy kryzys Europy” w niedzielę 12 marca b. r. o godz. 11 przedpoł. w klubie kinoteatru „Apollo” ul. Chorążczyzny 7. Bilety w Klubie Demokratycznym ul. Lelewela 2 codziennie od 17 — 19 oraz w dniu odczytu przy kasie.

DZIS W POL. STOWARZYSZENIU KOBIEC z wyjątkiem wykładem (ul. Batorego 38) o godz. 19-tej odczyt doc. dr. Lucji Chawarzewskiej p. t. „Dążenie do równouprawnienia kobiet na przełomie XIX w.” (omówienie książki dr. Jana Hulewicza).

KOŁO MIEJSKOWE LOPP Nr. 1650 NA BOGDANÓWCE (Sucha 32) zaprasza członków na posiedzenie organizacyjne, które odbędzie się w lokalu T. S. L. im. Żeromskiego przy ul. Okrężnej 2 w piątek 10 bm. o godz. 18-tej.

POLSKIE TOWARZYSTWO EMERYTOWANYCH PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, oraz ich wdów i sierot we Lwowie zawiadamia że w niedzielę 12 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w sali przy ul. Boullarda 5 doroczne walne zebranie członków.

LWOWSKIE KOŁO NAZARETANEK urządza zebranie miesięczne w niedzielę 12 bm. o godz. 11-tej (ul. Ułubelskiej 9) w programie odczyt J. Ebenbergerowej. **POLSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY PODURZĘDNIKÓW I SKONTYSTÓW BANKOWYCH** we Lwowie zawiadamia, że doroczne walne zgromadzenie odbędzie się 19 marca o godz. 10 w sali „Domu Katolickiego”.

W TOWARZYSTWIE GEOGRAFICZNYM w piątek 10 bm. o godz. 18.45, w sali Collegium Maximus UJK. przy ul. Kościuski 9 odbędzie się zebranie publiczne z odczytem p. Ludwika Sawickiego z Warszawy p. t.: „Polska wyprawa naukowa na Spitzberg w r. 1838”. W sobotę, 11 bm. o godz. 18-tej (Instytut Geograficzny UJK. ul. Kościuski 9 III p.) posiedzenie naukowe z referatem p. Ludwika Sawickiego p. t.: „Niektóre rezultaty badań naukowych wyprawy szpicbergeńskiej w r. 1838”.

WIEK KOBIECY

BEZPŁATNY DODATEK „WIEKU”

Z dziedziny mody.

Bluzki i kasaki.

Jeśli dana jakaś moda uzyska aprobatę kobiet, twórcy jej mogą być pewni, że potrwa dłużej. My kobiety chcemy aby moda miała swoje uzasadnienie i była praktyczna. To, co jest kaprysem mody, zachwyci tylko pewne jednostki; większość kobiet nie da się tutaj zmylić.

Wznowiona przed paru laty moda bluzkowa nie odrazu wprawdzie zyskała popularność, ale zainteresowanie dla tej mody stale wzrastało, bluzka zyskiwała z roku na rok coraz ładniejszą formę, a tych form było coraz więcej; dziś możemy powiedzieć bez przesady: bluzka poprostu opanowała modę.

Jak już zaznaczyłam, istnieją rozmaite formy bluzek. Każda jej forma zależna jest od materiału.

Zacznijmy od bluzki „na codzień” i bluzki dla celów sportowych. (I w magazynie, przy kupnie, pytają jakiemu celowi ma bluzka służyć).

Otóż taka bluzka powinna być z flanelki, (na lato z piki, perkalu, płótna, batystu); wszelki „garnirunek” jest tutaj wykluczony. Przybranie każde byłoby bez stylu i bez smaku. Kilka guzików (często zapina się taka bluzka na kłameczkę tylko lub na parę guzików) pasek, oto całe przyozdobienie. Owinięty szeroko kołnier, parę kieszonek, długość po za linię bioder. (Szkic trzeci, u góry). Wyzierająca z kieszonek górnej jedwabna o żywym kolorze chusteczka, nadaje całości szyku i pewnej barwności.

Do niedawna nosiło się bluzkę wsuniętą do spódnicy; obecnie wszystkie bluzki sięgają nawet po za linię bioder.

Do ulubionych form należą tak zwane „szlifierki”: bluzki ubierane „przez głowę”.

Szkic pierwszy u góry ilustruje jedną z takich bluzek. Jako materiał użyty tutaj został wzorzysty sztuczny jedwab. Bluzka ma pikowy plastron, zapisany u góry przy kołnierzyku na kokardę.

Bardzo ładną jest bluzka (szkic środkowy u góry) „wizytowa” z lekkiej krepy jedwabnej; fałdy ułożone maszynowo (plisowane) karczek gładki, biały.

Wiele bluzek ma formę kaftaników (zakietowe). Szkic środkowy ilustruje właśnie taką bluzkę. Uszyta z materiału w kratkę na ukos zapięta na trzy guziki, tworzące trójkąt, ma szeroko wykładany kołnier i ramwersy.

Pierwszy i drugi szkic u dołu ilustrują bluzki z baskinią, które mają formę ściśle do figury przylegającego gorscika.

Strojną bluzkę jedwabną ilustruje szkic czwarty u dołu. Bluzka sfalowana jest na rękach i ma formę kasaka. Szalowy kołnier i krótkie rękawy również sfalowane, nadają tej bluzce dużo szyku. Przy gorsie girlanda kwiatów.

Rady praktyczne.

W DOMU ZROBIONE DROZDŻE.

Na wsi gdzie trudno o świeże co dzień drożdże, można je sporządzić w następujący sposób: 8 średniej wielkości kartofli obrać z łupin i ugotować bez soli. Ocedzić, ale wodę zachować i zalać nią 5 dkg. drożdży (na tę ilość bierze się niedużą filiżankę kartoflanej wody). Kartofle rozgnieść, dodać łyżeczkę cukru, 1 łyżkę mąki i wymieszać to z drożdżami. Przechować w porcelanowym garnku i z powrotem nakryć papie-

rem pergaminowym ile razy wybrać przyjdzie trochę drożdży. Zostawić zawsze jakąś „resztkę” aby z tych drożdży „zaczynowych” zrobić świeże. Te kartoflane drożdże okazały się bardzo dobre do babek, do chleba, buchty i wszelkiego rodzaju pieczywa.

Obiady na cały tydzień.

NIEDZIELA: Zupa z podrobie, drób, sałata, puree kartoflane, placek kruchy z marmeladą.

PONIEDZIAŁEK: Zupa kartoflana, sznycle z kaszą, ogórki kiszzone, marchewka z grzankami.

WTOREK: Zupa grochowa, pieczeń barania z kapustą i kartoflami, kompot.

ŚRODA: Zupa ogórkowa, knedle, soczewica ze śliwkami.

CZWARTEK: Rosół z makaranem, sztuka mięsa z sosem cebulowym, legumina biszkoptowa z bitą śmietaną.

PIĄTEK: Barszcz zabielały z fasolą, ryba smażona z kartoflami, strudel z kaszą.

SOBOTA: Zupa neapolitańska, budyn z kapusty i kartofli, pierożki leniwe z serem.

MODNĄ FRYZURĘ

wykonywać najlepiej pracownicy starannie i pięknie. Jak również polecamy paniom dypl. mistrza fryzjera. Antoniego Pisza, który jako jedyny specjalista, wykonuje trwałą ondulację nową metodą i farbowanie włosów. Dla wazyatkich Pań dostępny komfortowy salon fryzjerski „Bristol”. — Lwów, Kłm. Tańskiej, vis a vis kawiarni „George’a”. — Ceny b. niskie. 968

Odpowiedzi Redakcji.

STAŁA CZYTELNICZKA. — Słonkowe kapelusze noszone już są w lutym na Południu. U nas wiele pań naśladuje tę modę i przy futrach oglądamy kapelusze słonkowe. Żywość słonkowych kapeluszy bardzo krótki. Już w czerwcu nosi się kapelusze filcowe. Jeśli więc ma Pani ochotę sprawić sobie słonkowy kapelus, pora nie jest zawczesna.

PROWINCJA. — Panie wybierające się na kurację do Krynicy w pierwszym sezonie zwłaszcza, zabierając z sobą płaszcz zimowy i dobrze na tem wychodzą. Nieraz jakże miło otulić się płaszczem ciepłym lub futrem! Poza tem zabiera Pani swetry, ciepłą bieliznę, podpończoszki, „deszczówki”. Z garderoby: płaszcz letni i kostium. Czarny kostium zawsze elegancko wygląda, a jeśli Pani ma czarną materię, więc po co kupować co innego? Potrzebne też będą dwie suknie spacerowe lżejsza i cieplejsza; parę bluzek, parę tofelków dwie pary: jedne sportowe; szlafrok ciepły i lekki, suknia do leżakowania, pled, poduszeczka na leżak. — 2) Włosy potrzebują starannej pielęgnacji. Myć co tygodnia w szampunie, do płukania sok całej cytryny, nie używać cudzych ręczników i grzebienia, nie skraplać włosów alkoholem ani perfumami.

JANEK 122. — Futrzany kołnier przy granatowym płaszczu może być z sobolów, lub nutria.

STAŁA CZYTELNICZKA Z PRZEMYSŁA. — Oto żądany przepis na tort, który długo utrzymuje się świeżo. Jest to tort makowy. Urobić kruche ciasto, do którego trzeba wziąć 10 dkg. masła 15 dkg. mąki pszennej przesianej 1 kopiatą łyżką cukru, 1 łyżkę mleka. Ciasto rozwałkować i dać do wysmarowanej officie masłem tortownicy, układając je w ten sposób, żeby poza formę na kilka palców zwisało. Potrzebne bowiem będzie dla „nakrycia” nadziewki makowej. Do nadziewki bierze się 1/2 kg. maku dobrze przetartego, wymieszać mak z 1/4 kg. cukru, 10 dkg. masła, garścią rodzynków, 1 żółtkiem, dobierając tyle mleka, aby masa była wilgotna lecz nie zrobiła się płynną. Masę tą daje się do rynki i ciągle mieszając, uważać, by zagotowała się raz jeden. Potem masę ostudzić, wymieszać z pianą dwu białek i napelnić tą nadziewką ciasto w tortownicy; nakryć po bokach ciastem i upiec w rurze. Ogień powinien być silny ale nie przesadnie napalić. Wypiekać przez godzinę. Gotowy tort pociągnąć glazurą z szumu i lukru. Dopiero nazajutrz rozkroić w razie takim gdy trzeba podawać.

REZEDA: — Niech Pani spróbuje najpierw przemówić do sumienia syna i zapowiedzieć mu, że jeśli dalej tak będzie postępował, jak postępuje, odda go Pani do internatu. Jeśli przekona się Pani, że ta groźba nie pomaga, zamienić ją w czyn i nie zwlekać. Surowy rygor w internacie może ukrócić jego swawolę, a głównie wskóra Pani to, że go oderwie od złych, przewrotnych towarzyszy „zabaw” nieodpowiednich.

KRZYSZTOF K. — Należałoby podać odpowiedni anons do poczytnego dziennika, a nie wątpię, że posadę kucharki żona Pana otrzyma czy to w jakiej restauracji, w bursie, lub w pensjonacie. Trzeba w anonsie zwrócić uwagę na kwalifikacje i długoletnią praktykę.

WANDA. — Owszem. Może Pani wziąć udział w wystawie: „Świat Kobiet!” Biuro Wystawy: Warszawa, Bracka 13, m. 9. Tam otrzyma Pani bliższe informacje. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, który zajął się tą wystawą, powołał do współpracy inne także zrzeszenia kobiece. Wystawa obejmie dział gospodarstwa domowego, wewnątrz mieszkalnych różnego typu, zdobnictwo, sztukę, (grafika drzeworytnictwo) rozmaitego rodzaju wyroby przemysłu domowego, mody, kosmetyki; firmy i zakłady kosmetyczne zaprezentują najnowsze preparaty dla pielęgnowania ciała. Wystawa zapowiada się imponująco



OGŁOSZENIA

Mój nos już się nie blysaczy

Największą moją plagą na przyjęciu, w restauracji, na dancingu, w każdej dusznej sali, był blyszący nos, szpecący mnie tak bardzo. Teraz pozbyłam się tego kłopotu na zawsze: używam znanego PUDRU SIMON. Przylega doskonale, „matuje” cerę, nadaje świeży, naturalny wygląd.

PUDER SIMON

LOKALE

KOMFORTOWE mieszkanie dwupokojowe, i czteropokojowe słoneczne, do wynajęcia Pilsudskiego 17. Dozorca wskazuje. — 16031

URZĘDNIKOWI.

wynajmę 2 pokoje z kuchnią, słoneczne, frontowe, 1 p. w ogrodzie, za 60 zł. Zofii 28. Wiadomość w parterze. 15975

TRZY POKOJE.

kuchnia, I piętro, — do wynajęcia tylko katolikom. Kaucja wymagana, ulica Antoniego jeden. 15739

DWA POKOJE.

kuchnia, parter, do wynajęcia tylko katolikowi. Kaucja wymagana, ulica Antoniego jeden. 15740

GARCONIERA

komfortowa, łazienka — gaz, balkon, ul. Rowakowicza. **GARCONIERA** — komfort do wynajęcia ul. Rydygiera. Tel. 117-25. 15906-6245

Program radiowy.

PIĄTEK, 10 MARCA 1939 ROKU.

14.00 Gazetka informacyjna (w jęz. ukr.) 14.10 Pieśni (Z. Hnwrzyszczyk). 14.30 Fragment z pow. A. Dygasińskiego p. t. „Beldonek”. 14.45 „Liga Ochrony Zwierząt” (Dr. Alf. Laniewski) 14.55 Główna i wiadomości gospodarcze. 15.00 „Na szerokim świecie” (dla młodzieży). 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obywatelska. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chórami (ka. kap. M. Rekas). 16.35 Koncert solistów. 17.20 Transmisja z Lasek, (przemówienie ks. Wład. Korzyłłowicza i chór ościennych dzieci). 17.45 Wiadomości bieżące. 17.50 „Ryszard Strauss: „Kawaler srebrnej róży” (Audycja). 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni (słuchowisko) „Ojciec”. 19.00 Muzyka J. Straussa. 19.45 Koncert rozrywkowy. 20.40 Audycja informacyjna. 21.00 Chór Polskiego Radia. 21.15 Koncert symfoniczny. 22.30 „Nowe opracowanie geografii polskiej” (dr. W. Ormicki). 22.55 Muzyka z płyt. 22.55 Audycja informacyjna. 23.00 Komunikat meteorologiczny.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 SOFIA: „Turandot” — opera Pucciniego. 20.00 BEROMÜNSTER: „Rigoletto” — opera Verdiego. 20.00 RADIO ROMANIA: „Stworzenie świata” — oratorium Haydna. 20.10 WIEDEN: Koncert Filharmonii Wiedeńskiej. 20.30 FLORENCJA: „Tristan i Izolda” — opera Wagnera. 21.00 KOPENHAGA: „Orfeusz i Eurydyka” — opera Corneliusa. 21.00 RZYM: Koncert symfoniczny. 21.30 PARIS PTT. Koncert symfoniczny. 21.30 LYON: Koncert symfoniczny. 22.00 POSTE PARISIEN: Koncert symfoniczny

SOBOTA, DNIA 11 MARCA 1939 ROKU.

6.57 Pieśń poranna. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka rozrywkowa. 8.30 Wiadomości Poranne. 11.00 „Spiewajmy piosenki”. 11.25 Lekkie mi-

niatury fortepianowe i skrzypcowe. 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa.

14.00 Muzyka obywatelska 14.45 Wiadomości gospodarcze. 14.50 Informacje. 14.55 Program na jutro. 15.05 Bajka „O królownie Kasji i siedmiu leśnych krasnoludkach” (dla dzieci) 15.30 Muzyka obywatelska. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Kronika literacka”. 16.35 „Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyców wiedeńskich”. 17.20 „Powtórki natury” (Axel Stjerna). 17.30 Audycja z Warszawy. 17.35 Duety Jana Brahmsa. 17.50 „Gospodarko w wojnie” (dr. M. Orłowski). 18.00 Wiadomości bieżące. 18.05 Pogadanka sportowa. 18.15 Rozmowa ze słuchaczami (dyr. J. Petry). 18.30 Audycja dla Polaków z granicy. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.40 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert rozrywkowy. 21.40 „Kurczę” (sketch). 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.40 Muzyka taneczna. 22.55 Audycja informacyjna. 23.00 Komunikat meteorologiczny.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE:

18.00 PARIS PTT: Koncert symfoniczny. 19.40 HILVERSUM II. „Mateusz-malarz” — opera Hindemitha. 20.15 FRANKFURT: „Zemsta nietoperza” — operetka J. Straussa. 21.00 RZYM: „Kraina uśmiechu” — operetka Lehara. 21.00 MEDIOLAN: Wieczór oper Zandonai’ego. 21.30 STRASBURG: Koncert symfoniczny. 22.00 LONDYN REG.: Muzyka taneczna. Zesp. Jacka Hyltona.

Poczta doręczana spadochronami.

Odległym wioskom górskim, położonym w stanie Montana (USA) jest doręczana poczta dwukrotnie dziennie samolotami, z których przesyłki pocztowe wyrzuca się spadochronami.



JEŚLI PIĘKNOŚĆ

jest pierwszym darem, jaki ofiaruje nam natura, to również i piękność jest pierwszą, która nam zostaje odebrana, Pani, która pragnie zachować ten wspaniały dar nie powinna zapominać, że piękność, by nie wędznąć, wymaga starannej i celowej pielęgnacji.

Dwa kremy Pond's są niezbędne dla zachowania młodzieńczego wyglądu i piękności. Lekki masaż Pond's Cold Cream'em (specjalnie zalecany przed użyciem się do spoczynku) dokładnie oczyszcza pory skóry z wszelkich nieczystości.

Pond's Vanishing Cream wciera się kilka razy dziennie w małych ilościach, ochrania skórę, czyniąc ją delikatną aksamitnie gładką.

Pond's Vanishing Cream stanowi też doskonały podkład pod Puder Pond's.

Puder Pond's w 5 odcieniach Rachel 1 i 2, Naturelle, Pêche i Brunette jest niezwykle cienki, subtelnie perfumowany i doskonale przylega do twarzy.

Formularz do zamówienia: Prośbki obydwo kremów i pudru w 5 odcieniach otrzymać można — po nadesłaniu tego kuponu z załączeniem znaczka poczt. za 15 gr. pod adre: D/H. WŁADYSŁAW GLAZER, Warszawa, Al. Jerozolimska 41. Nazwisko _____ Adres _____ 933

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwa szkolne z klasy 5 i 6-tej wydane przez VIII gimn. we Lwowie na nazwisko Bronisław Gembarowicz. Podbur. pow. Złoczów. 15898

UNIEWAŻNIAM legitymację szkolną Nr. 4/III t. — wydaną przez Pań. Instytut Sztuk Plastycznych we Lwowie na nazwisko Zofia Jaworska. 15838-6325

DUŻY pokój, wejście z klatki; Łazarza osłom. m. trzy. 18027-6372

GARSONIERA pełnokomfortowa, telefon stałym, przyjezdny, ul. Kochanowskiego 26. 12 A. 16036

GARAZ DO WYNAJĘCIA KOCHANOWSKIEGO 62. 16038

WILLA w ogrodzie ul. Listopada; 3 lub 2 pokoje z komfortem bez podatku, wspaniałe rodzinie rzym. kat., bezdzietnej kulturalnej, Informacji w pralni „A la Paris” Listopada Nr. 51. 16018

STANCJA jasna, sucha, duża, piętrowa i suteryna do wynajęcia. Filipówka ul. Stef. czyka 14. 16021

POKÓJ pełnokomfortowy, łazienka, panu odnajmę, Pułaskiego pięć, pierwsze piętro. — 16023

KOMFORTOWY umebłowany pokój — do wynajęcia. Sapichy 18, m. pięć. 16001

POSZUKIWANY przy rodzinie kulturalnej pokój słoneczny z łazienką, osobne wejście, czyste ogród ewentualnie też częściowo utrzymanie oraz opieka w godzinach biurowych nad 8-letnim chłopcem. Piśmie zgłoszenia: Sw. Mikołaja 15; „Izba Aptekarska”. 16097

PANIENKA poszukuje pokoju przy rodzinie. Listy do Adm. pod „Ada”. 16099

WSPÓLNY pokój dla Pana z wiktorem 60 zł miesiecznie. Plac Bernardyński 17, mieszkanie 16. 15840

LOKAL do wynajęcia dla katolika, możliwie na kram chleba. — Hauke Bosaka 1. 15854

POKÓJ przy Li-stopada do wynajęcia. — Telefon 264-77, godzina 2-4. 15780-6318

POKÓJ kawalerski, przedpokój — łazienka przy ul. Japońskiej sześć do wynajęcia 15715-6306

POKÓJ umebłowany — wynajmę Panom na stanowisku — zaraz Rozwadowskiego 18. 16016

DWA POKOJOWE z kuchnią, pełnokomfortowe mieszkanie, system korytarzowy, dwa balkony do wynajęcia. Okładki i wiadomość ulica Heniga 8 B, między 3-4 u gospodarza. 15902

FRYZJER kawaler, właściciel dobrze prosperującej fryzjerski, poszukuje towarzyski życia, fryzjerki, posag niekonieczny. Pożądana dobra prezencja i zdolność fachowa. Oferty „Dyskrecja zapewniona” do Wieku. 15809

STARSZA panna urzęd. na posadzie dysponująca skromną gotówką, pozna pana po trzydziestce na stanowisku w celu mat. Listy „Odważa” Adm. 15981

NAUKA KURS MASAŻU LECZNICZEGO teoretyczny i praktyczny prowadzi Dr. Ohmiński, Leona Sapichy pięć. 15815

PROFESOR przygotowuje do Matury liceum, gimnazjum, biuro honorarium po egzaminie. Kopernika 14. 15757

GRONO PROFESORSKIE ASNYKA PIĘĆ. I P. przygotowuje skutecznie i zrozumieli do matury — 6 klas gimnazjalnych — liceum, egzaminów wstępnych. 15934

PRZYJMUJE na trzy miesięczny kurs kroju i szycia oraz bielizniarstwo — za zniżoną opłatą. Maria Pisarska, Staszica osiem — boczna Chorażczyzy. 15966

TRZYMIESIĘCZNE KURSY KROJU, szycia. Nauka indywidualna. — „Anna” Lwów, Hallicka Nr. 20. 15989

KURSA pisanie na maszynie systemem amerykańskim. Przepisywanie. Powieści, nie, przyjmuje Romana Zyblikiewicza pięć. 15809

ZGUBY ZNALEZIONO psa legawca, czekoladowy. Wiadomość ulica Na Baski 36, mieszkanie cztery. 16028

WYPIAŃSKIEGO 23. I p. komfortowy pokój, dwa niemeblowane, łazienka. 15893

POKÓJ umebłowany, niekrepujący, wprost z klatki, ulica Brajerowska 15, drzwi 1. 15953

DWA POKOJE, z kuchnią, słoneczny komfort, poszukuje, Zgłoszenia: Japońska 6 A, m. 11 15973

TRZYPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie zaraz do wynajęcia; Michalskiego dziewięć. 15438-6236

LOKAL sklepowy, peryferie — punkt bardzo dobry, katolikowi tanio wynajmę. Telefon 287-08. 15977

5-POKOJOWE mieszkanie — najwyższy komfort, ogród, do wynajęcia. Listopada 30, Dozorca wskazuje. 15817

SŁUŻĄCY kawaler, Polak, zaraz po trzeby. Listy do Adm. pod „Służący”. 15810-6322

POSZUKUJE kucharkę do małego pensjonatu za świadectwami. Piłarów 64 A, drzwi 1. — 15957

POTRZEBNY tryzjerski poduczony — chłopak pusty — oraz uczeń do nauki. Zgłoszenia: Frzyzjerska Koszary (Tyndela). 15938

MŁODEJ panny, biogł. piszącej na Underwoodzie, poszukuje adwokat, Batorego 52. — 15978

POMOCNIK handlowy, działu forbotowego, młody, zdolny, potrzebny zaraz Zgłoszenia Jan Sudhoff, Lwów, Rynek 38. — 15913

ZDOLNY czeladnik męski, młynarski, zostanie przyjęty. Krzywa 11, Gregorowicz. 15938-6358

POSZUKUJE do podpołudnie do 15-go, niezawodny, świadectwa — Zimorowicza 9, piętro II, od 3-ciej do 4-tej. 15940

PANNA do obsługi gości w restauracji potrzebna. Łyczakowska 17. 15952

MŁODA zgranna, ładna kelnerka-bufetowa, zostanie przyjęta od zaraz do pierwszego rzędnej restauracji, Wł. tołd Zasławski, Jaworów 15997

OKAZJA: Tym razem wyuczę jedną panis manicure, ondulacji za 50 zł. Zgłoszenia natychmiast. — Trwała i wodna. Potrzebna koniecznie do płatnej pracy. Kanforowa, Dolmów 6. — 16002

MŁODEJ do lat 28, zdrowej, bezdzietnej, poleconej, dam stancje i mała doplate — za pomoc w gospodarstwie Zgłoszenia pismem do Wieku „Tylko rzym. — katolicka”. 16019

POTRZEBNA dziewczynka do pomocy domowej do lat 15. Władomski Kiosk, pl. Duchy jeden. 16011

ZAKŁAD fryzjerski Arona Scheera Podhajce poszukuje zdolnego ondulatora. Wszystkie prace. 1496

MANICURYSTKA zdolna siła potrzebna na stałe. Stonowski, Mikołaja jeden. 16015

SŁUŻĄCA z gotowaniem do wszystkiego potrzebna zaraz — Ossolińskich 11, m. 12. 16044

SZURAM służy do wszystkiego — z gotowaniem do chorych starszych osób za groszo dził. Strzejska, Sportowa Nr. 3, Siostry Miłosierdzia. Dobre polecenia. — Rozalia Sucharska, tat. 33. Polka. 15948

KRAWCZYNI bezrobotna, poszukuje szycia po domach. Rutowskiego 16, mieszkanie 14. 15949

PANIENKA poszukuje szycia do pracowni lub po domach. — Listy „Szycie” Adm. 15959

MATURYSTKA, sierota, poszukuje posady od zaraz jako lektorka — towarzyska, biurowa lub do fabryki. Listy pod „Smutek dziewczę P” do Wieku. 1482

KIEROWNIK młyn i tartaku. Kilku letnia praktyka, poszukuje posady. Złoty kaucja. Listy „Złoty kaucja” Adm. 15937-6357

LEPSZA osoba, lat 48, oszczędna, gospodarna, dobrze polcona, zamieszkała w samotnych, ul. Kordeckiego pięć, u p. Czernikowej. Dozorca wskazuje. 15941

KOBIETA inteligentna, zamieszkała w samotnych, ul. Kordeckiego pięć, u p. Czernikowej. Dozorca wskazuje. 15941

GOSPODINI — kucharka, zdrowa, oszczędna, czysto smacznie gotuje, poszukuje posady — wyjedzie. Listy Adm. „Czterdziestopięcioletnia”. 15993

ZAJMIE SIĘ samodzielnie gospodarstwem. Mam długoletnie świadectwa, do jednej — lub dwu osób. Listy pod „Od pignastego” Adm. 16097

ZDOLNA podreżna krawczywni szu ka pracy z mieszkancom lub bez. Listy do Adm. „Podreżna”. 15965

POSAD POSZUKUJĄ MASZYNISTA, monter tartaków, motorów spalinowych, maszyn rolniczych, poszukuje posady, Obrony Lwowa 56. 15742

OSOBA inteligentna, zamieszkała w samotnych, Chętnie wyjedzie. Listy pod „Dobre traktowanie” do Adm. 15969

POSAD POSZUKUJĄ MASZYNISTA, monter tartaków, motorów spalinowych, maszyn rolniczych, poszukuje posady, Obrony Lwowa 56. 15742

OSOBA inteligentna, zamieszkała w samotnych, Chętnie wyjedzie. Listy pod „Dobre traktowanie” do Adm. 15969

ZAJMIE SIĘ samodzielnie gospodarstwem. Mam długoletnie świadectwa, do jednej — lub dwu osób. Listy pod „Od pignastego” Adm. 16097

ZDOLNA podreżna krawczywni szu ka pracy z mieszkancom lub bez. Listy do Adm. „Podreżna”. 15965

SZKODA SŁÓW!

Nie chcemy nic innego niż

to najdelikatniejsza i najpewniejsza 1855

MATURYSTA poszukuje jakiegokolwiek pracy. Listy do Adm. pod „Aiot”. 15446-6241

MŁODA kulturalna, przyjmie jakiegokolwiek posadę do pensjonatu, do lekarza lub chorej osoby. Zajmie się gospodarstwem. Listy do Wieku „Stenia”. 15938

STARSZA zamieszkała w samotnych, ul. Kordeckiego pięć, u p. Czernikowej. Dozorca wskazuje. 15941

PANNA szuka pracy do sklepu spożywczego lub kiosku jako sprzedawczyni. Listy „S. S.” Adm. 15985

SKLEPOWY, lat 18, z prowincji, 1-roczy kurs handlowy — 2 1/2 letnia praktyka sklepowa, poszukuje posady do sklepu kolonialno — spożywczo — mieszanego. Listy „Ekspedient P” do Wieku. 1514

KARMICIELKA młoda, zdrowa, poszukuje posady. Grünberg, ulica Lelewela 7. — 16020

ZWINNA, młoda, szuka posady. — Listy „J. O.” Adm. 16025

BARDZO dobry palec polowych egipt. poszukuje na sezon pracy. Listy pod „Palec P” do Adm. Wieku. 1498

GOSPODINI — KUCHARKA pensjonatowa, pierwszorzędnie i smacznie gotująca, uczelwa, samotna, lat 40, posiadająca rutynę w prowadzeniu kuchni w pensjonatach, kasynach, burzach, poszukuje pracy. — Listy pod „Zdolna siła” do Adm. Wieku. 9132

ROZMAITE STROJENIA, naprawy fortepianów najtańiej! Smutny, Sufiańskiego trzy. Tel. 215-98. 15653

PIEKARNIA od 45 lat, dobrze prosperująca, nowoczesnie urządzona do wynajęcia z wodą wlewu właściciela. M. Barer, Gliniany, ul. Piłsudskiego Nr. 58. 15563-6264

KOMPLETNE urządzenia gabinetów kosmetycznych. Dogodne warunki sniaty. Dr. Schrazer, Chmielowskiego dwa tel. 202-92. 15961-6361

KRAWATY przerabiam — czyszcze — szylę — fachowo — tanio Klonowicza 14, II piętro. 15837

KAMIENICY, zamienie na gospodarstwo rolne, długoterminowo z dopłatą. Listy Adm. „Kamienicy”. 15962

STAWY Karpiane zakłada; Inżynier szuka pracy, spólnika, włożona gotówka gwarantowana; zwracam pod wójnią. Oferty do Wieku „100 % zysku P”. 1495

POMOC LOKALNA Techn. Dentyst. M. KREMNITZER Lwów, UL. KOŚCIUSZKI 4. Nowoczesne urządzenia ze złota, porcelany oraz białego metalu (ceny niskie). 1288

AKUSZER-OPERATOR Dr. Ignacy Schwarz Lwów — Legionów 3 nad kinem „Palace” POWRÓCIŁ. 16042

B. st. asystent kliniki ginek. U. J. K. Dr. TADEUSZ GIZOWSKI ginekolog i położnik 15866

SAKRAMENTEK 3. Telef. 281-04. ord. 3-5.

Makulatura gazetowa

po 12 groszy za 1 klg.

9117 w paczkach od 25 kg. w każdej ilości do nabycia. — Odbiór tylko loco magazyn.

„Prasa Nowa S. A.” Lwów, Sokola 4

DO WYNAJĘCIA lokal na pracownię lub magazyn przy ul. Kochanowskiego 21. Wiadomość u dozorcę. 15912-6349

WYPIAŃSKIEGO 23. I p. komfortowy pokój, dwa niemeblowane, łazienka. 15893

POKÓJ umebłowany, niekrepujący, wprost z klatki, ulica Brajerowska 15, drzwi 1. 15953

DWA POKOJE, z kuchnią, słoneczny komfort, poszukuje, Zgłoszenia: Japońska 6 A, m. 11 15973

TRZYPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie zaraz do wynajęcia; Michalskiego dziewięć. 15438-6236

LOKAL sklepowy, peryferie — punkt bardzo dobry, katolikowi tanio wynajmę. Telefon 287-08. 15977

5-POKOJOWE mieszkanie — najwyższy komfort, ogród, do wynajęcia. Listopada 30, Dozorca wskazuje. 15817

POSZUKUJE lozkarzy za wyugrozdze niem. Fryzjer damski — Zadwórzańska 16. — 15908-6347

DO OBJĘCIA na stałe nadzór krawczywni z mieszkancom i 90 zł. w sezonie 120 zł. miesięcznie. Wymagana kaucja 1 000 zł. oraz pożyczka 2 000 zł. na 5 miesięcy. Zabezpieczoną hipotecznie. Listy „Młoda małżeństwo P” Adm. 1486

POSZUKUJE młodego fryzjerskiego — pomocnika lub starszego praktykanta tylko rzym. katolika. Listy do Adm. pod „Babiarz”. Pierwszeństwo ma prowincja. 15831

MAJĄTEK Wandziu p. Ubów, poszukuje pisarza podw. rzowego, obnażonego z hodowla bydła, świń, 1488

POTRZEBNA samodzielna zarządzająca do prowadzenia kuchni dla ubogich. Listy pod „Dobroczytność” Adm. Wieku. 15956

POTRZEBNE dwie panienki do obsługi gości i do bufetu na wyjazd. Piekarska 1 B, — Hydrolol, między 3-2 16008

MODNIARKA samodzielna, — zostanie przyjęta. „Karela” ulica Ketrzyńskiego 18. 16050

PRZYJME podreżna Zaukowa trzy Szwabowicz, od 2 do 4. 16026

POSAD POSZUKUJĄ MASZYNISTA, monter tartaków, motorów spalinowych, maszyn rolniczych, poszukuje posady, Obrony Lwowa 56. 15742

OSOBA inteligentna, zamieszkała w samotnych, Chętnie wyjedzie. Listy pod „Dobre traktowanie” do Adm. 15969

NIEMA PEWNIJSZYCH
JAK

TYLKO
ORYGINALNE
„OLLA”GUM.

1280

Kupno-Sprzedaż

FORTEPIAN
 krzyżowy lub pianino —
 kupie. Gotówka. Nowacki
 Piłsudskiego 17. —
 15410-6226

MOTORY
 gazowe, ropne angielskie
 „Ruston” dostarcza: Inż.
 Kreppel, Lwów, Matec-
 kiego siedem. 15605

BRZUCHOWICE.
 Dom pięciopokojowy —
 (ogród, elektryka) sprze-
 da za 7.500, Bomersba-
 chowa, Łączki. Teltscha.
 15235-6183

DYSPONUJĄC
 gotówką zł. 55.000, kupię
 realność dochodowa soli-
 dnej budowy we Lwowie
 Pośrednic wykluczeni. —
 Szczegółowe oferty skła-
 dać pod „Oszczędność” —
 do Admin 15836-6323

SPRZEDAM
 willę 5 pokojową, Zapola-
 skiej 3, bez pośrednictwa
 za gotówkę. Oglądać od
 godziny 11.30-12.30.
 15954-6359

ZASTAWĘ
 na kwiaty i owoce bram-
 malachit do sprzedania.
 Lisa Kuli 10, m. siedem
 15964-6363

MAGIEL
 cieżarowy sprzedam oka-
 zyjnie. Kadocka 8, m. 6;
 od 15-17. 15963:6

SPRZEDAM
 garnitur klubowy Koper-
 nika 32. I p., m. pięć.
 15970:

LEWORAMIENNA
 maszyna Singora prawnie
 nową, sprzeda: Maszyno-
 sport. Kazimierzowska 31
 15787:

FORTEPIAN
 krótki, krzyżowy, używa-
 ny, sprzedam za 600 zł.
 ul. Kochanowskiego 53 —
 m. 7, między 6-8. 15939:

TANIO
 sprzedam sypialnię, odku-
 rzacz elektryczny. Oglą-
 dać 10-12. Kochanow-
 skiego 83, m. 13. 15946:

ANTIMAGNETYKUM
 jest to najnowszy przy-
 rząd szwajcarski, służący
 do odmagntyzowania zap-
 sanych zegarków. — Tym
 fenomenalnym wynalaz-
 kiem, posługuje się tylko
 Klinika zegarków Gutler-
 man, Sykstuska czterna-
 ście. 15751

DO SPRZEDANIA
 motocykl B. M. W. 750
 cm. szosę. 1935 r., kom-
 pletnie wyposażony, — w
 bardzo dobrym stanie. —
 Wiadomość Wojnarski R.
 Lwów, Zdrowie 3, m. 1,
 między 9-13 i 15-18.
 16010:

SPRZEDAM
 chodnik kokosowy, lampę
 elektryczną wiszącą, —
 taczki spedycyjne, pok-
 rowy maszynowa biuro-
 wa filem, stółik do kre-
 cenia Skrzyńskiego 18. —
 mieszkanie 13, popołudniu
 16000:

PARCELE
 pod budowę kamienie —
 sprzedaje tanio Franz —
 Listopada 97. 15974-6366

ANTENY centralne i zbiorowe o maksymal-
nej skuteczności wykonuje fachowo
WARRADIO F. Pruziński
ZAKŁAD MECHANICZNO-RADJOWY
 Lwów, ul. Janowska 37, tel. 230-33. 15944

OKAZYJNIE
 sprzedam 20 morgów pola
 cena 28.000 zł. — Teodor
 Jurkiewicz, wieś Milatyca,
 op. Wołków, k. Lwowa.
 15849:

DO SPRZEDANIA
 sypialnia orzechowa, kre-
 dens pokojowy, krzesła
 itp. Wyspiańskiego 25. —
 16001

KUPIĘ
 dom we Lwowie z dłu-
 giem bankowym lub na
 spłaty. Oferty do Wieku
 pod „Gotówka” 6.000”.
 15991-6368

SYPIELNIE.
 Jadalnie, Szafy kombino-
 wane, najnowsze modele,
 solidnie wykonane, poleca
 znana firma J. Grab,
 Lwów, ul. Wąska 17 —
 telef. 105-75. 15992-6369

SIATKI
 ogrodzeniowe kupi-z zł.
 ma czterdzieści procent
 taniej. „Druk” Gródecka
 nr. 47 (Tokarzewskiego 57)
 12682

KUPIĘ
 parcele tylko w dobrym
 miejscu i położeniu Listy
 pod „Położenie” do Adm
 Wieku. 15939

KUPIĘ
 fortepian krótki lub pia-
 nino, jakoteż dywany per-
 skie. Listy do Administ.
 „Sprzedaż”. 15982:

MOTOR
 elektryczny, 3 koni sprze-
 dam. Romanów, ul. Ko-
 rnernika 22. — 15984:

SPRZEDAM
 tauro frak i smoking ul.
 Grottgera 4, m. 9. 159874

SKLEP
 spożywczy, delikatesowy,
 w śródmieściu — dobrze
 prosperujący, z powodów
 rodzinnych, zaraz sprze-
 dam. Tylko chrześcijań-
 nowi. Listy „Znana fir-
 ma” Adm. 15994-6370

MASZYNY:
 piszące, liczące, powie-
 lacz, adresarki. Nowe —
 używane. Bunda, Roma-
 nowicza dziewięć. 14890

Jak adresować listy
z odpowiedzią na ogłoszenia.

Wobec ciągłych i mylnych zapytań kie-
 rowanych pod adresem naszej Administracji
 w związku z listami szyfrowymi — wyja-
 śniamy, że nie znamy ani adresów, ani na-
 zwisk, ani też żadnych szczegółów dotyczą-
 cych treści takich ogłoszeń.
 Chcąc porozumieć się z osobą „ogłasza-
 jącą się” w „Wiek Nowym” pod szyfrą,
 należy adresować korespondencję wg. poda-
 nego wzoru:

WIEK NOWY
Lwów, ul. Sokoła 4.

dla szyfry
 (na miejscu kropek przepisać
 brzmienia szyfry z ogłoszenia)

O ile w ogłoszeniu podany jest adres,
 należy kierować zapytania wprost do ogła-
 szającego lub pod tymże adresem należy
 zgłaszać się osobście.

Wielki dzień w Rzymie.



Niezmierzone morze głów na placu przed bazyliką św. Piotra w Rzymie w dniu
 wyboru nowego Papieża, Piusa XII-go.

STARE
 przedmioty, nawet złote,
 przyskadzają w domu —
 sprzedaj — Gutermanowi
 Sykstuska czternaście —
 który płaci więcej niż
 każdy. 15748

DLA DRUKARZ
 używane regaly i kaszty
 okazjnie do sprzedania.
 Wiadomość: Sokoła 4. —
 u portiera. 9091

MASZYNY
 pisarskie: 2 „Remington”
 100, „Meteor” 150 sprzeda
 Iwaniszyn, Tokarzewskie-
 go 23. — 15841-6327

FORTEPIAN
 prawie nowy, angielska
 mechaniczna, — okazjnie
 sprzedam. Piekarska 16;
 Rajkowski. 15773

FIRANKI,
 Kapy, za bezcen! Nowo-
 otwarta artyst. pracow-
 nia „Dekoracja” Legio-
 now 29, obok Orbisu —
 Pasaż. Kupujący otrzy-
 ma upominek. 15746-6314

TANIA
 parcela 200 sążni, czę-
 ściowo ogrodzona, elek-
 tryka, sprzedam. Klepa-
 rów, Jordanańska 11 A, od
 9-13-tej. 15907-6346

DREWNIANE
 ścianki działowe (oszkło-
 ne) używane, drzwi, ra-
 my okienne do sprzeda-
 nia. Wiadomość: Sokoła
 cztery, u portiera. 9090

UWAGA!
 Resztki na ubranie za
 bezcen, przy zakupie to-
 waru conajmniej za zło-
 tych 75. — częściowo lub
 razem, damy gratisowo
 na spodniczkę lub spo-
 dnio. Korberg, Skarbko-
 wska osiem. 15694-6301

PIANINO
 piękne okazjnie — też
 Harmonium — sprzeda:
 Bartoszewski, Piekarska
 piętnaście. 16034

SPRZEDAM
 tanio prawie nową elek-
 tryczną maszynę do wy-
 twarzania lodów. Okazja
 System najnowszy. Zgło-
 szenia: Bobrka, Maiblum
 1501:

PARCELE
 komfortowa wiejska oko-
 lica Antoniego sprzedam
 Wiadomość Nabelaka 15.
 m. osiem. 16040-6375

BARDOZO
 okazjna kamienica dwu-
 piętrowa, komfortowa —
 blisko centrum, dochód
 roczny 8.020, za 65.000 do
 sprzedania. **KAMIENICA**
 dwupiętrowa, nowa, kom-
 fortowa, bardzo solidnej
 budowy, dochód roczny
 7.200. Cena 75.000. — do
 potrącenia bank 12.000 —
 z powodu wyjazdu sprze-
 da: „Przegląd Realności”
 Chorażczyński dwadzieście.
 16041

URZĄD SKARBOWY W BORSZCZOWIE.
 T. W. 3623.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl Rozporządzenia Rady Ministrów z
 dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym
 władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz.
 580), podaje się, że dnia 28 marca 1939 o godz.
 12-tej w majątku zobowiązanego Blumenfelda
 Natana w Szerszeniowcach, celem uregulowania
 należności Urzędu Skarbowego w Borszczowie,
 Ubezpieczalni Społecznej w Tarnopolu, Ubezpie-
 czalni Społecznej w Czortkowie, Zakładu
 Ubezpiecz. Prac. Umysł. we Lwowie, Zarządu
 Gminnego w Kozowej pow. brzeżańskiego oraz
 Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie,
 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienio-
 nych ruchomości, a to:

- | | |
|---|-----------|
| 1) 1 bryczka wyjazdowa | 200 zł. |
| 2) 1 koń gniady dwuletni | 750 zł. |
| 3) 1 klacz gniada 9 latka | 750 zł. |
| 4) 5 jałówek różnej maści | 400 zł. |
| 5) 5 świń 4-ro mieś. | 100 zł. |
| 6) 1 aparat radiowy 3-lamp. „Elek-
tric” | 200 zł. |
| 7) 1 kredens pokojowy (ciemny) | 70 zł. |
| 8) 160 kóp grochu | 3.200 zł. |
| 9) 60 stert pszenicy | 900 zł. |
| 10) zegar ścienny | 50 zł. |
| 11) 1 fotel ze skóry | 20 zł. |
| 12) 6 krzesel tapicerowanych | 60 zł. |
| 13) 1 otomana | 20 zł. |

Zajęte ruchomości można oglądać dnia 28
 marca 1939 r. od godz. 10-12-tej w majątku
 zobowiązanego Blumenfelda Natana w Szer-
 szeniowcach.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:
WOŁOSZYN.

1507

URZĄD SKARBOWY W BORSZCZOWIE.
 T. W. 3364.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Mini-
 strów z dn. 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egze-
 kucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr.
 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Borszczowie
 podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 28 marca
 1939 r. o godz. 11-tej w lokalu zobowiązanego
 w Szerszeniowcach celem uregulowania zaleg-
 lych należności podatkowych Skarbu Państwa,
 W. P. i P. Z. U. W. przypadających od Blumen-
 felda Natana dzierz. folwarku w Szerszeniow-
 cach odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wy-
 mienionych ruchomości:

- | | |
|------------------------------------|-----------|
| 1) sterta pszenicy 32x21/2 280 kóp | 5.600 zł. |
| 2) pszenicy w kop. 260 kóp | 5.200 zł. |
| 3) pszenicy w kop. 700 kóp | 1.400 zł. |
| 4) kanaru sterta 1 sterta | 1.400 zł. |
| 5) kukurydzy 30 kóp | 150 zł. |

Zajęte przedmioty można oglądać 28 marca
 1939 r. od godz. 10 do godz. 11-tej w lokalu zo-
 bowiązanego na obęjsciu.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:
WOŁOSZYN.

1508

URZĄD SKARBOWY W DROHOBYCZU.

Dnia 6 marca 1939 r.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Mini-
 strów z dn. 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egze-
 kucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr.
 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości,
 że dn. 16 marca 1939 r. o godz. 10 w lokalu
 Urzędu Skarbowego przy ul. Mickiewicza, ce-
 lem uregulowania należności Skarbu Państwa
 w pod. przemysłowym za r. 1936, 1937 i zalicz-
 kach na r. 1938 Schiff Frym ty z Truskawca
 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienio-
 nych ruchomości:

- | | |
|--|---------|
| 1. flakony 5 szt. | 50 zł. |
| 2. flakony alabastrowe 40 szt. | 100 zł. |
| 3. umbrdy do lamp alabastr. 28 szt. | 100 zł. |
| 4. przybory do pisanja kompl. 20 szt. | 60 zł. |
| 5. kubki do masła alab. 70 szt. | 210 zł. |
| 6. bombonierki alab. różn. 40 szt. | 30 zł. |
| 7. popielniczki alab. 86 szt. | 150 zł. |
| 8. kasetki alab. 20 szt. | 40 zł. |
| 9. ample do lamp alab. 5 szt. | 100 zł. |
| 10. postumenty do zegarków 11 szt. | 22 zł. |
| 11. serwetniki alab. 60 szt. | 60 zł. |
| 12. tortowniki alab. 10 szt. | 30 zł. |
| 13. rzeźby alab. stoni 48 szt. | 170 zł. |
| 14. rzeźby alab. ptaków 70 szt. | 70 zł. |
| 15. pantofle damskie 30 par | 60 zł. |
| 16. albumy rzeźbione i malowane 5 szt. | 30 zł. |
| 17. oiówki do wykrecania 18 szt. | 18 zł. |
| 18. kasetki rzeźbione 5 szt. | 50 zł. |
| 19. papierońnice skórzane 7 szt. | 21 zł. |
| 20. papierońnice skórzane 9 szt. | 45 zł. |
| 21. sakiewski skórzane 3 szt. | 9 zł. |
| 22. portfele 4 szt. | 20 zł. |
| 23. wyroby huculskie 38 szt. | 50 zł. |
| 24. dzbany ceramiczne 16 szt. | 32 zł. |
| 25. bransoletki 28 szt. | 60 zł. |
| 26. laski drewniane 39 szt. | 49 zł. |
| 27. scyzoryki 20 szt. | 40 zł. |
| 28. fajki drewniane 20 szt. | 20 zł. |

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 16
 marca 1939 r. od godz. 10 w lokalu Urzędu Skar-
 bowego.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego:
Mgr. Jabłoński Kier. Działu Egz.

1505

SĄD OKRĘGOWY PRZEMYSŁ.

27 stycznia 1939.
 U. 1/36.

Przedłożony przez syndyka w sprawie upa-
 dłościowej **Samuela Wilhelma Glassa, ku-
 pca w Przemyslu** plan podziału, można prze-
 glądać w sekretariacie Sądu, biuro 52 i w cią-
 gu 2 tygodni od daty obwieszczenia w MONI-
 TORZE POLSKIM wnieść przeciw planowi za-
 rzuty. 1500

URZĄD SKARBOWY W BORSZCZOWIE.
 T. W. 3366.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl Rozporządzenia Rady Ministrów z
 dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym
 władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz.
 580), podaje się, że dnia 25 marca 1939 o godz.
 13 w lokalu zobowiązanego Gruszeckiego Fran-
 ciszka i Józefa w Skowiatynie, celem uregulo-
 wania należności Urzędu Skarbowego w Bor-
 szczowie, Wydziału Powiatowego w Borszczowie
 i Zarządu Gminnego w Korolówce odbędzie się
 sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruch-
 omości, a to:

- | | |
|---------------------------|---------|
| 1) 35 kóp pszenicy | 700 zł. |
| 2) 10 kóp żyta | 150 zł. |
| 3) 1 jałówka czarno-biała | 100 zł. |
| 4) 1 locha biała | 50 zł. |

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 25
 marca 1939 r. od godz. 12 do 13 w lokalu zob-
 owiązanego w Skowiatynie.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:
WOŁOSZYN.

URZĄD SKARBOWY W BORSZCZOWIE.
 T. W. 340.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl Rozporządzenia Rady Ministrów z
 dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym
 władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz.
 580), podaje się, że dnia 25 marca 1939 o godz.
 11 w lokalu zobowiązanego Wójcickiej Zofii w
 Skowiatynie, celem uregulowania należności
 Urzędu Skarbowego w Borszczowie, Powszechne
 go Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Bor-
 szczowie, Wydziału Powiatowego w Borszczowie
 i Zarządu Gminnego w Korolówce, odbędzie się
 sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruch-
 omości, a to:

- | | |
|---------------------|-----------|
| 1) 150 kóp pszenicy | 3.000 zł. |
| 2) 150 kóp żyta | 2.250 zł. |
| 3) 20 kóp grochu | 400 zł. |

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 25
 marca 1939 r. od godz. 10 do 11 w lokalu zob-
 owiązanej w Skowiatynie.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:
WOŁOSZYN.

URZĄD SKARBOWY W BORSZCZOWIE.
 T. W. 3044.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl Rozporządzenia Rady Ministrów z
 dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym
 władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz.
 580), podaje się, że dnia 28 marca 1939 o godz.
 14 w majątku dzierz. przez Waldmana Majera
 w Szerszeniowcach, celem uregulowania należ-
 ności Urzędu Skarbowego w Borszczowie, Ubezpie-
 czalni Społecznej w Czortkowie, Wydziału Po-
 wiatowego w Borszczowie, Powszechnego Zakła-
 du Ubezpieczeń Wzajemnych w Borszczowie, od-
 będzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienio-
 nych ruchomości, a to:

- | | |
|------------------------------|-----------|
| 1) 70 kóp pszenicy | 1.400 zł. |
| 2) 40 kóp żyta | 600 zł. |
| 3) 60 kóp grochu | 600 zł. |
| 4) 24 kóp jęczmienia | 240 zł. |
| 5) 10 q kukurydzy (w szulce) | 70 zł. |
| 6) 1 krowa krasa | 100 zł. |
| 7) 3 jałówki krasa | 300 zł. |

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 28
 marca 1939 r. od godz. 13-14-tej w dzierz. ma-
 jątku Waldmana Majera w Szerszeniowcach.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:
WOŁOSZYN.

1506

URZĄD SKARBOWY W ZŁOCZOWIE.
 VI/10/81/39.

Obwieszczenie o licytacji.

Na podstawie § 83 rozporządzenia Rady
 Min. z dnia 25. 6. 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 62,
 poz. 580), podaje się ogólnej wiadomości, że ce-
 lem uregulowania należności Skarbu Państwa
 przypadających od Natana Zuckera i Ski w Za-
 zulach, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej
 wyszczególnionych ruchomości:

Dnia 14 marca 1939 o godzinie 11 w Zazu-
 lach przys. Kopanie 15 krów różnej maści war-
 tości szacunkowej 1.400 zł. i dnia 15 marca 1939
 o godz. 10.30 w Zarządzie Gminnym w Folwar-
 kach 800 kg. jęczmienia z workami, wartości
 szacunkowej 80 zł.

Zajęte ruchomości można oglądać na miej-
 scu w dniach licytacji.

Kierownik Urzędu:
NAHLIK.

1504